NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. **Kraków, czwartek 24 marca 1927** **Nr. 76**

NOWY DZIENNIK

Adres r... nistracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer t... onto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelk... należy nadsyłać wprost do Administracji.
... słane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopi... zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redak... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Decydująca chwila dla Chin

Kraków, 23 marca

(K) Zajęcie Nankingu i zdobycie Szanghaju przez armję kantońską oznaczają nowy etap w stosunkach chińskich. Sytuacja się wyjaśnia, zbliża się moment decydującej walki o przyszłe losy Chin. Oto północ i południe, Mukden i Kanton stają teraz przeciwko sobie, a od rezultatów tych zapasów zależeć będzie przyszłe oblicze Chin.

Symptomatyczne znaczenie ma przechylenie się na stronę Kantonu starego lisa Wu-Pei-Fu. Ten poeta-żołnierz, człowiek o czystych rękach, a więc naprawdę biały kruk wśród chińskich diadochów, rozdzierających ojczyznę, by wykroić dla siebie purpurowy płaszcz dostojeństwa, był reprezentantem burżuazyjnych tendencyj zmodernizowania Chin. W Chinach środkowych, podległych wpływom Wu-Pei-Fu, skrystalizował się wyraźnie nacjonalistyczny obóz nowoczesnych Chin, który na swym sztandarze wypisał hasło „Chiny dla Chińczyków". żądając wyrugowania wszelkich wpływów i przywilejów obcych.

Rozmaite koleje przechodził Wu-Pei-Fu, zanim doszedł do przekonania, że jedyną siłą, zdolną do przeobrażenia Chin w nowoczesne państwo może być tylko Kanton, gdzie znowu mogła powstać demokracja chińska ze Sun-Jat-Senem na czele. Wrogo Wu-Pei-Fu odnosił się do ruchu rewolucyjnego, idącego z Kantonu, jako do ruchu biorącego swój początek z bolszewickiej, a więc obcej duchowi Chin inspiracji. Wrogo się też odnosił do Czang-Tso-Lina, widząc w nim tylko ekspozyturę Japonji, najgroźniejszego wroga odrodzenia Chin. Wu Pei-Fu prowadzi wojnę na dwa fronty, a programem jego było jednolite, scentralizowane państwo chińskie. Obala też początkowo Czang Tso-Lina, który za namow Japonji, zmuszony konferencją waszyngtońską do wydania Chinom Szantungu zajętego podczas wielkiej wojny światowej, podejmuje swój pierwszy marsz na południe, wprowadza do Pekinu swego przyjaciela Wellingtona Koa, wypędzając stamtąd anfuistów, to jest stronnictwo japonofilów. Ale Anglja czuwała, i, wyzyskując antagonizm między Wu-Pei-Fu a chrześcijańskim generałem Fengiem, namawia tego ostatniego do obalenia Wu Pei Fu. Spełzła więc na niczem pierwsza próba Wu Pej Fu, by Chiny zreorganizować.

W międzyczasie wzmocniły się bardzo wpływy partji rewolucyjnej w Kantonie — Kuo-Min-Tangu. Warto się bliżej tej organizacji przypatrzeć, albowiem jej to przypada główna rola w budowaniu nowoczesnych Chin. Kuo-Min-Tang oznacza op chińsku „ludowo państwowe stronnictwo". Kuo-Min-Tang wyszedł z tajnych konspiracyjnych patrjotycznych stowarzyszeń chińskich, a jej jądrem było Hsingtszunghu (stowarzyszenie do wyzwolenia Chin), w którem dr Sun-Jat-Sen wkrótce kierujące obejmuje stanowisko. Anglja odrazu wyczuła w drze Sun-Jat-Senie śmiertelnego swego wroga. Wszak zwabiła go, bawiącego w Londynie do ambasady chińskiej, chciała go wydać Chinom, by go na pewną skazać śmierć. Cudem udało mu się uwolnić i uciec do Chin, by tam z małego stowarzyszenia wielką, potężną stworzyć organizację. Z początku jeden tylko cel przyświecał tej organizacji, a mianowicie obalenie dynastji Mandżu. Rewolucja chińska w 1911 roku zrealizowała ten cel, a dr Sun Jat Sen staje na czele republiki chińskiej jako pierwszy jej prezydent. Ale już w roku 1913 oddaje rządy w ręce zakapturzonego monarchisty Juan Szi Kaja, który usiłuje przeprowadzić restaurację cesarską i scentralizować siłą władzę. Usiłowania te spełzły na niczem wskutek śmierci Juan Szi Kaja w roku 1916, a do głosu przychodzą znowu anfuiści tj. japonofile, przeciwnicy centralizmu, a zwolennicy federalizmu. Siły Kantonu wciąż jednak wzrastają, a rewolucyjny Kanton staje się taką potęgą, że muszą się z nią liczyć marszałkowie Czang-Tso-Lin i generał Feng, którzy po obaleniu Wu-Pej-Fu zwołują w roku 1925 konferencję do Tientsinu dla porozumienia się z Sun-Jat-Senem celem wynalezienia wspólnej platformy dla nowego rządu centralnego. Wówczas Sun-Jat-Sen wydaje słynny swój manifest, zawierający program Kuo-Min-Tangu, żąda zwołania zgromadzenia narodowego, wybranego w drodze bezpośredniego głosowania, amnestji dla więźniów politycznych, swobody agitacji wyborczej, a jako program maksymalny wysuwa hasło zupełnego uniezależnienia Chin od obcego imperjalizmu. Do porozumienia z Czangiem atoli nie doszło, a konferencja w Tientsinie jest namiętnie zwalczana przez Suna, który nie chciał zrezygnować ze swego żądania przedstawicielstwa narodowego, opartego na szerokich zasadach demokratycznych. W czasie gorączkowych przygotowań umiera Sun-Jat-Sen 12 marca 1925, ale duch jego żyje i przejawia się w statucie Kuo-Min-Tangu, ostatecznie sformułowanym w styczniu 1926 roku. Decydującą rolę w Kuo-Min-Tangu zaczyna odgrywać emisarjusz sowietów Borodin, osobistość tajemnicza i legendarna. Pozostawmy na uboczu wszystkie legendy o Gruzenbergu-Borodinie, który rodem z Łotwy cały prawie świat przewędrował, by wreszcie osiąść w Kantonie i z Kuo Min Tangu uczynić partję zwartą, skonsolidowaną, na żelaznej wprost opartą dyscyplinie, faktem bowiem jest, że Kuo-Min-Tang stał się siłą o decydującem wprost znaczeniu, posiadającą armję bitną, przepojoną duchem patrjotyzmu pod dowództwem wykształconego w Japonji generała Czang-Kaj-Szeka, oraz nader zręcznego kierownika polityki zagranicznej w osobie ministra Eugenjusza Czena.

Zrozumiał to Wu-Pej-Fu i dlatego osamotniony w swej prowincji Honan zaryzykował walkę z Czang-Tso-Linem, którego wreszcie Anglja nakłoniła do marszu na południe. Trzeba bowiem sobie jasno zdać sprawę z tego, że Anglja gra tutaj podwójną grę, z jednej bowiem strony układa się z Czenem, a z drugiej strony pcha Czang-Tso-Lina do walnej rozprawy z Kantonem. To wystąpienie Czang-Tso-Lina nie leży na linji interesów Japonji, któraby chciałaby ustalić podział Chin na północną część podległą jej wpływom i na południową, pozostającą pod wpływem Moskwy, z którą Japonja mogłaby się porozumieć co do odpowiedniego podziału gospodarczej eksploatacji Chin. Jeśli więc Wu-Pej-Fu zdecydował się zaryzykować klęskę, która była z góry do przewidzenia, świadczy to o kolosalnem znaczeniu Kantonu i jest niejako zapowiedzią dalszego toku wypadków.

Zbliża się więc decydująca chwila dla Chin. Z jednej strony południe, przeorane do gruntu hasłami narodowo-rewolucyjnemi, a z drugiej strony konserwatywna północ. Wkrótce zetrą się obie te potęgi, a od rozstrzygnięcia tej walki zależy nietylko przyszłość Chin, ale także w znacznej mierze i Europy.

Koło żyd. wobec prawicowego projektu zmiany ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 3 Sin. Dziś obradowało Koło Żydowskie nad sprawą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Poseł Schreiber złożył obszerne sprawozdanie, przedstawiające wnioski przedłożone komisji konstytucyjnej przez referenta posła Głąbińskiego. Następnie wyłuszczył stanowisko żydowskich członków komisji.

Po dłuższej dyskusji, w której brali udział posłowie Hartglas, Lewin, Stempel, Weinzieher, Eisenstein i Heller, powzięto następującą uchwałę:

Koło żydowskie stwierdza, że projektowane przez prawicę polską zmiany ordynacji wyborczej są zamachem na najżywotniejsze interesy ludności żydowskiej i na konstytucyjnie zagwarantowaną zasadę równouprawnienia obywatelskiego. Koło żydowskie przyjmuje do potwierdzającej wiadomości sprawozdanie posła dr Schreibera o stanowisku zajętem w komisji konstytucyjnej w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Koło Żydowskie poleca swoim przedstawicielom w komisji konstytucyjnej kontynuować dotychczasową taktykę w tej sprawie.

Echa sprawy posła Wojewódzkiego w Sejmie

Budżet został ostatecznie uchwalony.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. III. Sin. Dziś o godzinie 4.15 pop. rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejmu. Marszałek odesłał do komisji kilka dekretów prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie p. marszałek zarządził odczytanie wyroku sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego. Po odczytaniu wyroku p. marszałek oświadcza, że jakkolwiek prawdziwość nie wszystkich zarzutów została dowiedziona posłowi Wojewódzkiemu, to jednak te fakty, które stwierdzono ponad wszelką wątpliwość są tego rodzaju, że nie dają się pogodzić ze stanowiskiem i obowiązkami poselskimi. (Przerywania z ław lewicy). Jakkolwiek fakty te nie dadzą się podciągnąć pod literę art. 22. Konstytucji, to jednak poza porządkiem prawnym jest jeszcze porządek moralny, który został niewątpliwie naruszony. (Oklaski na prawicy. Z ław lewicowych wołają: Obłudne frazesy!).

Dalej p. marszałek oznajmia, że poseł Balin zgłosił się do niego z tem, że chciałby wystąpić z żądaniem o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o votum nieufności dla rządu. Byłoby to sprzeczne z konstytucją — mówi p. marszałek, aby wniosek o votum nieufności umieścić na porządku dziennym tego samego posiedzenia, na którem został ogłoszony.

Dalej jest wniosek posła Fiderkiewicza, wzywający rząd do ogłoszenia protokołu i dokumentów sądowych w sprawie posła Wojewódzkiego. Dokumenty — powiedział p. marszałek — nie są moją własnością. Z chwilą kiedy sąd zrobił z nich użytek, zostały one zwrócone rządowi. Co do ogłoszenia protokołów, jeżeli wezwie marszałka do ogłoszenia, marszałek będzie musiał to uczynić, ale musiałby się przedtem porozumieć z osobami, które zasiadały w sądzie.

Odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawę o ratyfikację umowy z Austrją.

Następnie odbyło się głosowanie nad poprawkami senatu do budżetu. Budżet przyjęto z małemi zmianami.

W swej ostatecznej formie budżet na rok 1927/28 przewiduje w wydatkach sumę 1,988.288,410 zł, w dochodach 1,990,539,942 zł.

Po uchwaleniu budżetu marszałek wyraża sejmowi uznanie za szybkie bo nawet przedterminowe uchwalenie budżetu. Marszałek donosi, że prześle budżet rządowi do ogłoszenia.

W toku dalszych obrad doszło do ostrego incydentu z posłem komunistycznym Warskim, który w bardzo ostry sposób zaatakował rząd Pilsudskiego za ucisk Białoruskiej Hromady i Niez. Partji Chłopskiej. Marszałek oświadcza, że wystąpienie posła Warksiego jest wybrykiem nieznanym dotąd w dziejach parlamentaryzmu. Poseł Warski — oświadcza marszałek — nadużył zaufania, okazanego mu przez marszałka, który mu udzielił głosu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie zmian niektórych przepisów o zgromadzeniach. Referował pos. Kiernik. W dyskusji przemawiali posłowie Czapiński (PPS) i Konopczyński (ZLN). Dalszą dyskusję odroczono.

W dalszym ciągu przystąpiono do głosowania nad wnioskiem „Wyzwolenia" w sprawie wyrażenia votum nieufności ministrowi Meysztowiczowi i Niezabytowskiemu. W głosowaniu imiennem odrzucono wniosek o wyrażenie votum nieufności min. Meysztowiczowi 128 gł. przeciwko 94, zaś analogiczny wniosek co do min. Niezabytowskiego odrzucono 131 gł. przeciw 83 głosom. Koło Żydowskie wstrzymało się od głosowania. Przeciw wnioskowi głosowała prawica. Po głosowaniu oświadczył pos. Głąbiński dziennikarzom, że stronnictwo jego głosując przeciwko wnioskowi Wyzwolenia. nie wyraża temsamem swego zaufania rządowi. Występuje jedynie przeciwko wnioskowi ze względu na jego demonstracyjny charakter i fakt, że obaj ministrowie są przeciwnikami skrajnie lewicowych żywiołów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Obrady komisji nad projektem ustawy o walce z komunizmem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej rozpatrywano wniosek ZLN w sprawie ustawy o walce z komunizmem. Referował pos. Berezowski (ZLN), proponując zmianę ustawy w tym kierunku, aby ją rozszerzyć wogóle na działalność antypaństwową.

Po dyskusji, w której poruszono szereg wątpliwości natury prawniczej, postanowiono odesłać projekt do specjalnej podkomisji, w skład której weszli referent poseł Berezowski, oraz posłowie Liebermann i Kiernik.

Ulgowe paszporty dla przemysłowców i kupców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. III. Sin. Dziś odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie ulgowych paszportów dla przemysłowców i kupców. Za podstawę obrad przyjęto projekt, według którego kupcom pierwszej i drugiej kategorji oraz przemysłowcom od pierwszej do piątej kategorji włącznie przysługuje prawo ulgi automatycznie bez odwoływania się do inspektora przemysłowego.

—o—

Nowela do ustawy stemplowej przyjęta na komisji w III. czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 3. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Byrki (Piast), na którem załatwiono w trzecim czytaniu projekt ustawy nowelizującej niektóre przepisy o opłatach stemplowych. Przyjęto cały szereg poprawek, które zmierzają do zwolnienia od opłat stemplowych rachunków, wystawionych przez handlarzy detalicznych dla konsumentów do wysokości 100 złotych (Dotychczas do 20 złotych). Przyjęto poprawki zwalniające od opłat pokwitowania z odbioru przedmiotów wartości nie przewyższającej 50 złotych.

Poseł Wartalski (ZLN) zgłosił wniosek mniejszości, aby izby skarbowe w terminie 3-miesięcznym rozstrzygały wszelkie odwołania.

Pragmatyka służbowa dla pracowników kolejowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 3. Sin, Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na którem omawiano wniosek w sprawie wprowadzenia pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych. W dyskusji wziął udział z Koła Żydowskiego pos. Sommerstein.

Rozdźwięki w klubie ukraińskim

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa. 22. III. Sin. Dziś odbyło się zebranie Klubu ukraińskiego w sejmie, na którem miano dokonać wyboru władz klubowych. Lewica ukraińska zażądała odroczenia wyborów, z powodu zbyt małej ilości obecnych posłów. Kiedy wniosek lewicy upadł, posłowie lewicy opuścili salę posiedzeń. Wkońcu uchwalono odbyć drugie posiedzenie 31 marca.

Sprawa egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. III. Sin. Jak wiadomo, ostateczny termin egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych oraz dla nauczycieli przedmiotów judaistycznych były wyznaczone na dzień 31 sierpnia br. W sprawie tej poseł rabin Lewin interweniował u dyrektora depart. w min. oświaty p. Żłobickiego, który oświadczył, że termin został przesunięty do roku 1930, a sprawa nauczycieli przedmiotów judaistycznych zostanie uregulowana przez specjalny okólnik.

Potworne oszczerstwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. III. Sin. Dziś zdarzył się w Warszawie następujący niesłychany wypadek. Przy ulicy Stalowej pod Nrem 37. mieszka niejaka Antonina Woźniak z 5-letnią córką. Dziś Antonina Woźniak zgłosiła na policję, że mieszkający obok 70-letni handlarz zgwałcił jej córkę i użył krwi jej do celów rytualnych. Handlarza tego aresztowano, a dziś tam gdzie on mieszka, zebrał się olbrzymi tłum, który przybrał wrogą postawę wobec żony jego i dzieci. Przybyła policja w dwóch autach tłum rozprószyła. Aresztowany oczywiście zaprzecza kategorycznie oskarżeniu.

Policja w Stryju nie chciała strzelać do tłumu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 22. 3. (O) Ze Stryja donoszą: Dziś w procesie przeciwko uczestnikom pamiętnych rozruchów w Stryju przesłuchano cały szereg świadków, m. in. posterunkowego Stanisława Franczuka. Świadek ten zeznał, że policja dwa razy odmówiła rozkazowi komisarza policji Łazarewicza, nie chcąc strzelać w tłum, który obrzucił kamieniami policję dopiero po salwie oddanej przez policję w stronę tłumu.

Obrońca Harasymow oświadczył, że otrzymał rezolucję powziętą na jednej z ostatnich konferencyj rolnych w Samborze, w której robotnicy domagają się uwolnienia oskarżonych od winy i kary. Harasymow przedłożył tę rezolucję trybunałowi do rozpatrzenia.

Idea panazjatycka, a Żydzi

Rozmowa z Eug. Höflichem.

(Oryginalna korespondencja „N. Dziennika“).

Wiedeń, w marcu.

W chwili, kiedy cały świat śledzi z napięciem tok wydarzeń na Dalekim Wschodzie, kiedy słowo: Szanghaj nie schodzi z ust dyplomatów i szpalt dziennikarskich, nabiera pojęcie Panazji specjalnie aktualnego znaczenia. A ponieważ idea panazjatycka odnosi się do całego ogromnego kontynentu, od Kantary po Tokio, od Syberji aż po wyspy malajskie, a żydowska siedziba narodowa, Palestyna, jest częścią Azji, przeto nie jest dyskusja na temat „Panazja a sjonizm“ tak teoretyczną, jakby to się na pierwszy rzut oka wydawało. Dla czytelnika żydowskiego w Polsce są tego rodzaju refleksje tem bardziej aktualne, że stoi on jeszcze pod fascynującym wpływem osobistości i ideologji Żabotyńskiego, człowieka służącego całą potęgą swojego fanatyzmu i nieprzeciętnych talentów kierunkowi, który jest biegunowo odległy od sjonistyczno-panazjatyckiego światopoglądu.

Eugen Höflich, smukły mężczyzna, o ascetycznej twarzy, pałających oczach i spiczastej blond bródce, znajduje się w chwili, gdy te słowa piszę, w drodze do Palestyny, dokąd wyjechał onegdaj jako korespondent dla Bliskiego Wschodu w służbie jednego z najpoważniejszych europejskich biur prasowych. Höflich zna już Palestynę, poznał ją jednak w zupełnie innej roli: w czasie wojny światowej był on — porucznik armji austrjackiej — przydzielony do sztabu Dżemal-Paszy na froncie synajsko-palestyńskim, skąd go w 1917 r. pod silną eskortą odesłano do Europy za agitację panazjatycką wśród ludności tubylczej. Höflich, który po przewrocie w szeregu książek i artykułów kruszył w ruchu sjonistycznym kopje o ideę panazjatycką, nie zdołał w owych czasach upojenia uchwałą z San-Remo, wywołać silniejszego echa. Tem bardziej uderza fakt, że dziś mnożyć się poczynają głosy (w Niemczech i Czechosłowacji), żądające rewizji programu sjonistycznego w stosunku do Arabów i uważające stworzenie dwunarodowego, żydowsko-arabskiego państwa w Palestynie za jedyną możliwą realizację sjonizmu.

W rozmowie z Eugenem Höflichem nie zatajam swojego sceptycyzmu co do urzeczywistnienia Panazji i żydowskiej siedziby narodowej w jej ramach. Mój interlokutor zapala się:

— Ogromny, przez długie wieki gnębiony kontynent, kolebka ludzkiej kultury, wielustemiljonowy rezerwoar ludności — Azja — budzi się ze swojego tysiącletniego snu. Ghandi w Indjach, Kakuso Okakura w Japonji i kantoński minister Czen nie są odosobnionemi jednostkami, ale wodzami, za którymi stoją nieogarnione masy. Idea panazjatycka jest i realizuje się, zdobywczy jej pochód możemy z dnia na dzień śledzić. Polityczne cele panazjatyckiego ruchu dają się krótko streścić w zmodyfikowanej doktrynie Monroego: **„Azja dla Azjatów“**. Cel polityczny jest jednak objawem pochodnym. Źródłem jego jest kulturalna łączność mieszkańców Wschodu, odrębna mentalność sensorystycznego człowieka azjatyckiego, znajdująca swój wyraz przedewszystkiem w obcej Europejczykowi ekstazie. Ta jednia kulturalna, ostatnio tak pięknie sprecyzowana w książce Japończyka Okakury, przybierze wcześniej czy później realne kształty i usunie z Azji doszczętnie wpływ europejski.

— Dobrze. Ale czy możliwem jest urzeczywistnienie sjonizmu w ramach Panazji?

— Tylko w ten sposób. Rola agenta Europy jest niebezpieczna i może się gorzko pomścić. A oprócz tego: wszak i my Żydzi jesteśmy Azjatami. Wracamy do naszej pramatki. W międzyczasie wiele tam się zmieniło. Do tych nowych warunków musimy się przystosować, to znaczy w harmonji z Arabami działać. W międzyczasie i myśmy niemało się zmienili. Ale wierzę, że na ziemi wschodniej, pod wschodniem słońcem zdołamy odszukać łączność z kulturą i życiem Wschodu. Każda inna droga jest niemożliwa. Panazja musi powstać, a jaki czekałby wtedy los żydowską Palestynę, gdyby była ona tylko przednią strażą Europy?

Oponuję. Nie rozumiem łączności kulturalnej między Chińczykiem a Arabem, Hindusem a Żydem. Polityczna jedność Arabów od Tangeru po Jemen jest absurdem. Palestyna, kraj na Bliskim Wschodzie leżący, jest raczej częścią mało zresztą sympatycznej Lewanty, aniżeli właściwej Azji. A zresztą: wszelkie twierdzenia o upadku kultury europejskiej są conajmniej przedwczesne. Powojenne, kurczowe chwytanie się hasła „ex oriente lux“ straciło rację bytu, a Żydzi są — z wolą czy wbrew woli — tysiącznymi węzłami związani z kulturą europejską i proces ich „azjazowania się“ w duchu höflichowskim musi się wydawać mocno problematyczny.

— O strukturze psychicznej narodu, — paruje mój interlokutor, — decyduje jego **moment historyczny**, a raczej miejsce tego momentu. Węgrzy są z pochodzenia Azjatami, ale ich moment historyczny rozegrał się między Cisą a Dunajem, dlatego są oni nierozerwalnie złączeni z Europą. Z nami inaczej się sprawa przedstawia: punkt szczytowy naszych dziejów miał miejsce w Azji, do niej musimy powrócić i stać się jej wiernymi synami, jeżeli chcemy żyć. Nasze w Europie zdobyte doświadczenie może nam tylko służyć w kierunku uświadamiania budzącego się z letargu azjatyckiego kolosu i pracy nad autonomiczną żydowsko-arabską Palestyną w ramach ogólno-arabskiej federacji.

Rozmowa nasza z Höflichem miała charakter czysto dyskusyjny. Do przekonania nie doprowadziła. Eugen Höflich wierzy cichą, głęboką wiarą w realizację swojej idei. Czy jest ona słuszną, czy jest ona naprawdę do zaakceptowania przez sjonizm — jest wątpliwem. Tak samo jak jest kwestją, czy porywające wyznanie wiary Żabotyńskiego odpowiada ramom rzeczywistości. Ale to nie szkodzi: bogactwo myśli nie jest nigdy mankamentem, nie jest nim i w ruchu sjonistycznym, jeśli tylko obok teoretycznych koncepcyj codzienna, realna praca postępuje naprzód i jest popierana przez wszystkich. A prawda? Prawda leży — jak zwykle — gdzieś w pośrodku, pomiędzy imperjalistyczną fanfarą Żabotyńskiego, a panazjatycką muzyką przyszłości Höflicha. Prawda znajduje swój wyraz przedewszystkiem w realnej polityce przywódców i realnej pracy chaluców, wykuwających swojem życiem i poświęceniem przyszłość narodu i Palestyny.

Szymon Wolf.

ROZMAITOŚCI.

Krowa prezydenta republiki

(-i) Prezydent republiki austrjackiej dr. Hainisch cieszy się powszechnym szacunkiem. Ludność Wiednia lubi swego prezydenta, widzi w nim rzetelnego demokratę, ale chłopi mają znowu inny powód do sympatji. Oto prezydent posiada krowę, która daje ośm tysięcy litrów mleka rocznie. Krowa ta, nazywająca się przecudnie „Bella“, była przedmiotem podziwu całego chłopstwa. Obecnie została zdystansowaną przez inną krowę, która rocznie dostarcza 8,400 litrów mleka. Prezydent Hainisch wyraził z tego powodu swoją radość, albowiem rywalka Belli stanowi własność chłopa, a prezydent cieszy się, że chłop go przeżył w hodowli bydła.

JAN WIKTOR

Ślepy koń

6) (Ciąg dalszy)

Woń z dalekich pól — rżenie towarzyszów — pędzi ku nim.

..wołają go drzewa, widzi trawę, chwyta jej widmo wargami, pije nieistniejącą wodę, napawa się obrazami, które są jak rzeka podziemna słońca nie widząca, z mroku w mrok płynąca.

Serce żywcem zakopane zabiło radośnie w tej chwili i poszło ku przeszłości słonecznej, ku obrazom, które źrenice przed swym zgonem wzięły w pamięć. Wspomnienia zakwitły jak wiosenna łąka zamurowana w grobie, wspomnienia, na które męką mroków patrzał przez długie lata. Wciągał nozdrzami oddech błoń, pól, lasów, słońca, chcąc ich woń wnieść w piersi, oddychać niemi, żyć. Patrzał na świat najczulszym wzrokiem.. widział dalekość radości — widział jasność i wszystko w nim radowało się, jaśniało, wszystkie tchnienia życia stały się słowami pacierza, które szeptały łzy roześmiane.

— — — — — — — — —

Koń stanął. W miejscu, nogami wykonywał ruch, chcąc przestąpić wysoki próg, aby wyjść z ciemnego lochu. Mrok mu drogę zastępował. Czułem, jak jego serce miota się, targa rozpaczanie, chcąc się wydrzeć ze splotów trzewi, paść w oczodoły i patrzeć na świat.

Zaciężyły poobijane kopyta. Podniósł je i powlókł się ciągnąc za sobą grubą, czarną szmatę cienia. Była to wędrówka kajdaniarza, skazanego na wieczne roboty, który wciąż wszystkiemi zmysłami nadsłuchuje, a może — a może jakaś moc rozkuje kajdany, rozburzy mury.

Uczucia z dna piersi podniosły się ku oślepłym oczom, błagając o łaskę widzenia.

Szarpany tęsknotą czekał na cud.

Wio ścierwo — wrzasnąłem, nieswoim głosem tak, jakby poganiacz dzienny biczem mię chlasnął.

Wykręciło się serce w stawach i taszkowyczało opętańczym śmiechem.

Hi... hi.. idz do kieratu, w postronki.

Koń wzdrygnął się uderzony wspomnieniem tysiącznych batów. Obaczył życie swoje, godziny mierzone sińcami i kopnięciem. Zastygł bez ruchu. Cień ogromny, upiornie wyolbrzymiały na łące zaścielonej srebrem księżyca, leżał u stóp niby łachman martwych zwłok. Miałem wrażenie, że to nie koń żyjący, ale jego duch czarny, zemstny, stoi nad trupem swoim i biorąc go na świadectwo prawdy, patrzy w niebo i pozywa na straszliwy sąd samego Boga.

Pod czaszką posłyszałem huk złamanego pioruna.

Przypadłem do konia. Utkwiłem oczy w oślepłych jego oczach i w ich przepaście szeptałem słowa włóczęgi, zdobyte w upokorzeniu, we wzgardzie, szeptałem słowa, tak bolesne jak kopnięcie, tak mroczne jak płomień zgaszony śliną, tak bezsilne jak szamotanie się orła skrępowanego i rzuconego w rynsztok, tak beznadziejne jak ostatnie spojrzenie z pod szubienicy. Bełkotałem, mówiłem wołałem. płakałem szeptem, przekleństwem, skowytem, przeklinałem szlochem, jękiem.

(Dokończenie nastąpi).

W kalejdoskopie prasy

Locarno Wschodu. — Międzynarodowa gwarancja granic Polski. — „Wojna taka będzie“ — niefortunna mowa gen. Romera. — Należy ją skorygować! — Polityka nie jest rzeczą wojskowych!

„Przegląd Wieczorny“ omawia nowy organ — „Revue des Vivants“ — senatora Henryka de Jouvenela, b. naczelnego redaktora „Matina“ ostatnio Wysokiego Komisarza francuskiego w Syrji. W ostatnim numerze swego organu zajmuje się polityk francuski wzajemną łącznością między problemami ewakuacji Nadrenji i bezpieczeństwem Polski:

> Nie może być mowy — oświadcza — o skuteczności porozumienia francusko-niemieckiego **bez usunięcia niebezpieczeństw zagrażających pokojowi na wschodzie Europy, przedewszystkiem bez posiadania najzupełniej niezawodnych gwarancyj że Niemcy nie zaatakują wschod. sojuszników Francji.** Dotychczas jedyną taką gwarancją jest obecność francuskich wojsk w Nadrenji. Stąd też konieczność bezwzględnego uzależnienia ewakuacji Nadrenji od pozyskania innego równoważnego zabezpieczenia granic Polski i Czecho-Słowacji. Nie może to być nic innego, **jak podpisanie paktu gwarancyj wschodnich granic Niemiec takiego samego jak pakt reński, który był warunkiem Locarna.** I kończy p. de Jouvenel swe wywody sformułowaniem propozycji nowej wielkiej międzynarodowej konferencji z udziałem wszystkich państw, których podpisy widnieją pod dokumentami locarneńskiemi.

O ile mowa o bezpieczeństwie Polski i stosunkach polsko-niemieckich, to trzeba przyznać bezwzględnie rację prawicy, która potępia niefortunną mowę na niedzielnych uroczystościach plebiscytowych w Katowicach, wygłoszoną przez gen. Romera, reprezentanta Marszałka Piłsudskiego. Gen. Romer, podnosząc wartość G. Śląska pod względem wojskowym, oświadczył: „a łudzić się nie trzeba, że wojna taka będzie“. „Rzeczpospolita“ pisze:

> Zaznaczyć z naciskiem trzeba, iż gen. Romer występował na zebraniu w charakterze oficjalnego przedstawiciela premjera, słuchali zaś go nietylko Polacy, ale przedstawiciele zagranicy.
>
> ...Skąd się wziął tak niefortunny lapsus w ustach przedstawiciela głowy Rządu, nie jest rzeczą opinji dochodzić. Faktem pozostaje, iż oświadczenie gen. Romera spowodowało **niebłamaną konsternację na sali. Gdyby p. generał przemawiał we własnem imieniu, byłoby pół bie dy.** Karygodny zwrot zaliczyć możnaby **na karb jego niewyrobienia politycznego.** Tu wszak, że wystąpił w charakterze wyraziciela opinji szefa Rządu, a zatem **karygodne, bez poczucia odpowiedzialności wypowiedziane słowa, należy jak najprędzej skorygować.**

Katowicka „Polonja“ w tej samej sprawie:

> Zapowiedź tej rzekomej wojny ze strony tego, który na zebraniu reprezentował prezesa Rady Ministrów wywołała ogólną konsternację Stanowczo przeczymy temu, aby Rząd nosił się z zamiarami wojny, zaś naród polski niczego tak gorąco nie pragnie, jak pokoju i pokojowego współżycia z sąsiedniemi narodami. Wykolejenie się jego wobec przedstawicieli prasy zagranicznej jest dowodem tego, że polityka nie jest rzeczą wojskowych. Marszałek Piłsudski powinien być ostrożniejszym w wyborze swych przedstawicieli, bo ostatecznie odpowiedzialność za nich spadnie na niego.

(b)

Nowa ustawa o dentystach

W praktyce lekarsko-dentystycznej obowiązują dotychczas przepisy dzielnicowe, w wielu punktach różniące się od siebie zasadniczo, co wywołuje szereg nieporozumień i powikłań. Panujący w tej dziedzinie chaos zostanie uregulowany przez ogłoszenie w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy o wykonaniu praktyki lekarsko-dentystycznej.

Według nowej ustawy — o której wczoraj pokrótce już donosiliśmy — dentyści podzieleni zostają na trzy kategorje: pierwszą kategorję będą stanowili medycy, dalej osoby, posiadające dyplomy uznane za wystarczające do praktykowania przez poszczególne prawa w b. zaborach oraz wszyscy ci, którzy ukończyli państwowy Instytut dentystyczny.

Osoby pierwszej kategorji będą uprawnione do korzystania z tytułu lekarza-dentysty i nie będą krępowane w pełnieniu swego procederu na całym terenie Rzeczypospolitej, nie będą jednak mieli prawa prowadzenia dwu gabinetów, jednego np. w Warszawie, a drugiego na prowincji.

Do drugiej kategorji zaliczone zostaną osoby, które przed r. 1882, tzn. przed powstaniem specjalnych uczelni dentystycznych nabyły prawo praktyki. Kategorja ta jest przejściowa i stanowi grupę około 15 osób w b. zaborze rosyjskim.

Trzecią kategorję stanowić mają technicy dentystyczni. Technik dentystyczny nie będzie miał prawa samodzielnie otwierać przychodni i przyjmować prac poza wskazaniami lekarza dyplomowanego. Odpowiedzialnym wobec pacjenta za jego robotę będzie dentysta. Technicy dentystyczni objęci będą ustawą przemysłową, traktującą ich, jako rękodzielników.

Ze sceny i estrady

„FETYSZYZM W MIŁOŚCI, A FETYSZYZM MIŁOŚCI“.

Pod tym tytułem wygłosi odczyt red. Dr. M. Kanfer dziś we środę, dnia 23 bm. w „Kollegjum Wykładów Naukowych“ (Linja A—B).

Tezy wykładu: Pogotowie miłosne u mężczyzny i u kobiety. — Miłość na pierwsze spojrzenie. — Kodeksy i trybunały miłości. — Od Platona do Schopenhauera. — Fetyszyzm, jako normalna podstawa miłości. Fetyszyzm oka, włosów, ust, rąk, i nóg. Fetyszyzm łysiny. Zwyrodnienie fetyszyzmu. — Przejaskrawienie erotyzmu. — Sanin redivivus. — Miłość, jako tragiczna forma bytu.

—o—

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Grana obecnie bardzo wesoła rewja artystyczna cieszy się wielkiem powodzeniem szczególnie dzięki szlagerowi „Zlata przed sądem“. Publiczność bawi się doskonale widokiem komicznych figur tego oryginalnego sketchu. Dziś we środę powtórzenie tej rewji po cenach do 50 proc. zniżonych. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła. Próby do sobotniej premjery „Uwięziona“ Edw. Bourdeta, obecnie bardzo popularnego dramatopisarza francuskiego, pod kierownictwem p. Turkowa w pełnym toku. Dramat ten grają obecnie największe sceny europejskie, między nimi i Reinhardt, z niebywałym sukcesem a to ze względu na jego nadzwyczajne walory sceniczne i nowe głębokie ujęcie problemu miłości lesbijskiej, ściągającej tragedje na swoje ofiary.

— **Z TEATRU IM J. SLOWACKIEGO.** W próbach pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego nowość amer. Cooper'a-Hackett'a „Potęga reklamy“.

KARIN MICHAELIS, znakomita powieściopisarka, autorka słynnego dzieła „Niebezpieczny Wiek“ oraz wielu innych książek, wygłosi we czwartek, 24 bm. w Starym Teatrze swój senzacyjny odczyt, który we wszystkich miastach Europy cieszył się kolosalnem powodzeniem, a prelegentka była przedmiotem wyjątkowych owacyj.

SŁYNNY KWARTET DREZDEŃSKI, który w Krakowie ma ustalone swoje imię, weźmie udział, obok Dra Józefa Reissa jako prelegenta, w wielkiej uroczystości ku uczczeniu setnej rocznicy smierci najgenialszego mistrza L Beethovena w Starym Teatrze w sobotę, dnia 26 bm., a więc w dniu, w którym we wszystkich centrach muzycznych Europy i Ameryki odbędą się wielkie uroczystości ku czci Beethovena.

— **MARJA MARCO**, świetna skrzypaczka, solistka wielkich koncertów symfonicznych w Paryżu, Brukseli, Madrycie, Rzymie, Berlinie etc., wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 27 bm w Starym Teatrze i zamknie drugą i ostatnią serję cyklu abonamentowych „koncertów mistrzowskich“. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

CUDOWNE DZIECKO. Onegdaj wystąpiła w sali teatru ludowego w Wilnie 6-letnia tancerka Musja Deichesówna, budząc powszechny zachwyt licznie zebranych widzów. Prasa żydowska i polska z gorącem uznaniem wyraża się o młodziutkiej tancerce, rokując jej świetną przyszłość.

Dziesięcioro przykazań włoskiej kobiety

(-i) W pismach włoskich znajdujemy dziesięcioro przykazań, które pewna południowa **Włoszka** ułożyła dla kobiet włoskich Ciekawe są **te przykazania** i radzimy naszym kobietom, by się z **niemi** zapoznały. Oto są: Kochaj swego męża **więcej** niż wszystkich na świecie, a swego bliźniego **tylko** tyle, ile możesz. Pamiętaj zawsze o **tem, że** dom twój należy do twego męża, a nie do **twoich** bliźnich. Uważaj swego męża za gościa i **przyjaciela**, a nie za przyjaciółkę, której opowiada **się** wszystkie tajemnice kuchni. Gdy mąż twój **przychodzi** do domu, przyjm go z uśmiechniętem **obliczem**, a nie gniewaj się, jeśli mąż tego **odrazu nie** zauważy. Jeśli mąż twój ma matkę, **bądź dla niej** grzeczną, albowiem ona męża twego **trzymała niegdyś** na swoich rękach. Jeśli **mąż się od ciebie odwróci, czekaj na niego, bo napewno wróci“**

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 23 marca.

Kraków, 17'15—18'40 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, muzyka rosyjska. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Od czego zależy stanowisko mocarstwowe Polski“, wygł. inż. S. Górka. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Historja polskiej marynarki“, wygł. Dr M. Cichocki. 20—20'30 Przerwa, ewentualnie komunikaty. od 20'30 Transmisja koncertu warszawskiego, muzyka operetkowa i taneczna.

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny 16'45—17'10 Program dla dzieci. 17'15—18'40 Koncert popołudniowy. Muzyka rosyjska. 18'40—19 Rozmaitości. 20'10—20'30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20'30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa i taneczna. 22 Sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 18'30 Wiedeń w czasach Beethovena. 20'05 Wied. orkiestra symfoniczna.

Berlin (483.9, 566 m) 16'30—18 Koncert. 20'30 Orkiestra (Beethovena „Egmont“) 22'30—24'30 Muzyka taneczna.

Hilversum (1050 m) 16'40—18'25 Radjoorkiestra i śpiew.

Budapeszt (555.6 m) 17 Orkiestra opery. 19 Transmisja z opery. — Jazzband.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: Rewja purimowa.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne)

Czwartek: „Wiecznie młody“ (popularne)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Psia dola“ (Charlie Chaplin) i „Minuta przed dwunastą“.

BAGATELA: „Romans w sleepingu“.

PROMIEŃ: „Gorączka złota“ (Charlie Chaplin)

NOWOŚCI: „Niech żyją spódniczki“.

REDUTA: „Król uwodzicieli“ i „Jak zdobywa się kobiety“

UCIECHA: „Hrabina z Texasu“.

SZTUKA: „Skrzypek z Florencji“.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Mojem zdaniem, bona się pomyliła i przyniosła ze spaceru jakieś obce dziecko!

(„Evening News“, Londyn

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O lepsze metody pracy

W ciągu rozprawy budżetowej w Reichstagu poseł demokratyczny Erkelenz, omawiając wyniki tzw. racjonalizacji pracy w przemyśle niemieckim, przytacza jako przykład wzmożenia wytwórczości niemieckiej następujące fakty:

W pewnem przedsiębiorstwie hutniczem w Nadrenji w r. 1914 w. m. lutym czynnych było 9 wielkich pieców, które razem wyprodukowały w tym miesiącu 60 tysięcy ton surowca. W sierpniu 1926 r. czynne tam były tylko cztery piece, których produkcja wyniosła w tymże miesiącu 65 tysięcy ton. W styczniu 1914 r. w tem samem przedsięb. pracowało 1952 robotników i produkcja wyniosła 58 tysięcy ton, we wrześniu zaś 1926 roku pracowało tylko 1528 robotników, zaś produkcja wzrosła do 77 tysięcy ton. W jednej z walcowni blachy cienkiej, należącej do zjednoczonych fabryk stali w Nadrenji, pracowało w r. 1914 — 450 robotników, przyczem produkcja wyniosła 25 do 30 tys. ton, w r. 1927 zaś pracuje tylko 420 robotników, a produkcja miesięczna dochodzi do 55 tys. ton. Wogóle w okresie półtora roku od czasu kryzysu, wywołanego przesileniem w koncernie Stinnesa, racjonalizacja pracy w przemyśle niemieckim, poczyniła znaczne kroki naprzód.

Widoczny z tych przykładów postęp przebudowy przemysłu niemieckiego na nowych, racjonalnych podstawach powinien nasze czynniki miarodajne pobudzić do większej uwagi.

Sprawa ta zasługuje na uwagę z dwóch powodów: Przedewszystkiem interesować nas muszą wszelkie przeobrażenia w gospodarce niemieckiej już z tego względu, że w wielu dziedzinach przemysłu Niemcy konkurują z nami na rynkach światowych, a nawet na własnym naszym rynku krajowym. Każdy postęp osiągnięty przez Niemcy, oznacza więc odpowiednie pogorszenie się własnej naszej pozycji i utrudnia nam konkurencję z Niemcami. Ta strona problemu aktualną jest właśnie w przytoczonych wyżej przykładach, zaczerpniętych z dziedziny przemysłowej i u nas wysoko rozwiniętej a znajdującej się w walce konkurencyjnej z Niemcami.

Drugim powodem, dla którego sprawie tej winniśmy poświęcić nieco więcej uwagi, jest unaocznienie nam w ten dosadny sposób korzyści, jakie umieją Niemcy wyciągnąć z napływających do nich tak hojnie kapitałów zagranicznych. Przyznać bowiem trzeba, że i u nas myśli się i mówi dość dużo o racjonalizacji w przemyśle, niestety prawie zawsze kończy się tylko na mówieniu, gdyż przeprowadzenie tej sprawy wymaga również wkładów kapitału, którego niestety nie posiadamy obecnie

Do dziś dnia jeszcze niestety, nie ugruntowało sie w Polsce przekonanie o znaczeniu przypływu do Polski kapitału zagranicznego. Potrzeba ta wprawdzie uznawana jest ogólnie, ale tylko w zasadzie, gdyż przeważa na ogół mniemanie, że korzyść z pożyczki zagranicznej nie byłaby tak znaczną, by usprawiedliwiła bardziej energiczne, niż obecnie starania się o nią. To dość lekceważące stanowisko względem kredytu zagranicznego, płynie z niezrozumienia szerokich możliwości korzystania z kapitału zagranicznego. Zwyczajnie myśli się tylko o powiększeniu dzięki tej pożyczce zapasów złota w Banku Polskim, (tz. pożyczka stabilizacyjna) a co najwyżej jeszcze o rozbudowie kredytu długoterminowego dla celów rolnictwa i ruchu budowlanego (tz. pożyczka inwestycyjna). Zapomina się jednak o tem, że oprócz tych dwóch celów (coprawda najpilniejszych) istnieje jeszcze cały szereg innych możliwości usprawnienia i ożywienia naszego życia produkcyjnego. Przykładem tych możliwości jest właśnie racjonalizacja metod pracy, sprowadzenie nowych, lepszych i wydajniejszych maszyn dla zastąpienia używanych obecnie u nas powszechnie starych maszyn, bądź to zużytych, bądź to przestarzałych Sprawa ta wymaga bardzo znacznych kapitałów które wprawdzie rentowałyby się znakomicie tak ze stanowiska gospodarki jednostkowej jak i społecznej, których jednak obecnie własnemi siłami w żaden sposób zdobyć nie możemy. Korzyść tych inwestycyj byłaby niewątpliwa, gdyż pozwoliłyby one na znaczne obniżenie cen produktów a tem samem w sposób skuteczniejszy (bo naturalniejszy) wzmocniłyby one pozycję naszego przemysłu, w stosunku do zagranicy, niż to się obecnie dzieje za pomocą środków sztucznych jak ochrona celna, ograniczenia przywozu itd.

Jak wielkie byłoby znaczenie tych inwestycji i jakie szkody przynoszą nam przestarzałe metody pracy, zilustrować można na paru przykładach: Tak np. zdaniem fachowców około czwarta część naszej produkcji spożywczej, wynoszącej około 1,2 miljona ton rocznie marnuje się wskutek złej ekspedycji względnie konserwacji. Brak chłodni i odpowiednich urządzeń magazynowych naraża nas na stratę conajmniej 300 miljonów złotych rocznie przy takich towarach jak: jaja, mięso, owoce, ryby itd. Fachowcy obliczyli również, że skutkiem złego stanu dróg naszych rolnictwo traci rocznie 75 miljonów dniówek końskich z obsługą ludzką, co znowu przedstawia wartość 375 miljonów złotych. Albo, czy nie klasycznym jest głośny fakt (zresztą zupełnie nie odosobniony), że chłop z jakiejś zapadłej osady kilkanaście godzin jechać musiał parokonną furą, do miasteczka powiatowego, by tam zapłacić jakąś drobną zaległość podatkową? Zresztą temat ten, to jest lekceważenie czasu obywateli przez biurokrację, jest zbyt znany, by trzeba o nim jeszcze obszerniej mówić. Specjalnie w urzędach państwowych przydałaby się racjonalizacja metod pracy i wniesienie trochę zdrowego sensu w te przewlekłe procedery biurokratyczne, zwłaszcza, że wyjątkowo w tej właśnie dziedzinie racjonalizacja nie będzie wymagała nakładu kapitału.

Wskazane wyżej przykłady strat ponoszonych przez nas rok rocznie skutkiem nieracjonalnych metod pracy i braku odpowiednich urządzeń produkcyjnych, są niewątpliwie dostateczną ilustracją, jak wiele na tem polu jest do zrobienia i jak znaczne korzyści przynieść nam może reorganizacja produkcji.

Wskazane wyżej dodatnie skutki racjonalizacji usuwają wątpliwości, które mogłyby przyjść na myśl, gdy się czyta, że następstwem racjonalizacji w Niemczech było zredukowanie liczby robotników. Wydawałoby się, że stosowanie racjonalizacji jest środkiem bardzo obosiecznym, skoro już obecnie cierpimy wskutek plagi bezrobocia a tymczasem dalsze rzesze robotników miałyby ustąpić wobec ulepszonych metod produkcji. Zarzut ten, którego istotnie lekceważyć nie można, traci jednak swe ostrze dzięki temu, że racjonalizacja obniża ceny, a temsamem umożliwia większy zbyt i bezsprzecznie stanowi postęp gospodarczy, którego skutki odbić się muszą również na stanie zatrudnienia. Sprawa ta przedstawia się zresztą zupełnie identycznie jak przed stu laty, gdy wprowadzono do przemysłu maszyny, wypierające pracowników ręcznych. Także i wtedy walka z maszynami i niszczenie ich nie doprowadziło do celu, gdyż pęd rozwojowy okazał się silniejszym i doprowadził do zupełnego trjumfu maszyny.

Niezaprzeczenie można i w ramach naszych skromnych środków uczynić dość wiele dla przebudowy naszego aparatu produkcyjnego, jednakże sprawę tę potraktować będzie można z należytym rozmachem i energją dopiero wtedy, gdy przypływ kapitału da nam po temu środki. **Dr. B. S.**

—o§o—

Przedłużenie Syndykatu żelaznego

W dniu 18 i 19 bm. odbyły się — jak wiadomo — posiedzenia syndykatu żelaznego hut polskich. W wyniku obrad postanowiono przedłużyć syndykat na rok począwszy od 1 lipca br., na tych samych mniej więcej zasadach i z temi samemi udziałami, jakie istniały dotąd. Przedłużenie układu syndykackiego świadczy o poważnej konsolidacji przemysłu stalopolskiego z przemysłem górnośląskim.

W ciągu tego okresu nastąpi przypuszczalnie akces hutnictwa polskiego do kartelu żelaznego europejskiego.

Na posiedzeniu syndykatu rozpatrywana była również zasadniczo zdecydowana sprawa podniesienia cen na żelazo do poziomu cen światowych, tj. mniej więcej o 10 proc. (p).

Prace przygotowawcze do międzynarodowej konferencji ekonomicznej

W Prezydjum Rady Ministrów odbywają się stale dwa razy tygodniowo, we wtorki i soboty, pod przewodnictwem p. Gliwica posiedzenia delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie.

Dla prac przygotowawczych zostały utworzone trzy komisje: 1) do spraw przemysłu pod przewodnictwem posła Trepki, 2) rolnictwa — pod przewodnictwem Steckiego, 3) handlu — pod przewodnictwem p Doleżala.

W komisjach tych pracuje cały szereg najwybitniejszych ekspertów.

Jak nas informują sekretarjat w Genewie również rozpoczął prace przygotowawcze do konferencji. Znaczna ilość rządów zgłosiła już nazwiska swych delegatów, wśród których znajdują się najwybitniejsi przedstawiciele nauki ekonomicznej, przemysłu, handlu, finansów, rolnictwa oraz związków zawodowych robotniczych.

Przypuszczalnie w kwietniu zbierze się w Genewie lub w Paryżu komisja koordynacyjna, która zajmie się ustaleniem technicznej strony konferencji Należy oczekiwać, że konferencja powyższa będzie jedną z najliczniejszych, jakie odbyły się dotąd w Genewie, a to ze względu na fakt, że zaproszenia o udział w konferencji zostały rozesłane do 54 rządów, że każdy z nich ma prawo delegować 5 członków, ewent. zastępców oraz nieograniczoną ilość ekspertów. Na przewodniczącego konferencji powołany został b. premjer belgijski p Theunis, który będzie miał niemałe trudności do przezwyciężenia ze względu na olbrzymi program obrad, obejmujący prawie wszystkie dziedziny życia ekonomicznego, oraz niejednolitość stanowisk, które nawet w łonie poszczególnych delgacji trudne będą do uzgodnienia.

Nowe banknoty 5-złotowe

Z dniem 25 bm. Bank Polski puszcza w obieg nowe banknoty 5-złotowe. Nowe banknoty, wykonane w Państw. Zakładach Graficznych w Warszawie, posiadają te same wymiary, co dotychczasowe 5-złotówki, różnią się natomiast w kolorze i w rysunku. Wykonane są mianowicie w kolorze zielono- bronzowym, w pośrodku znajduje się ośmiokąt, przybrany liśćmi i kwiatami, w ośmiokącie zaś widnieje głowa kobieca z profilu, przybrana w wieniec.

Dotychczasowe banknoty 5-złotowe będą nadal w obiegu, podobnie jak i poprzednia emisja banknotów 50-złotowych.

—o—

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ. Do podkomisji programowej Komisji Ankietowej zaczęły już napływać kwestjonarjusze poszczególnych podkomisyj. W najbliższym czasie zostaną one zatwierdzone i rozesłane poszczególnym zakładom przemysłowym. Komisja Ankietowa ma przystąpić do badania kosztów produkcji i wymiany jeszcze w końcu bieżącego miesiąca, a w każdym razie nie później, niż w pierwszych dniach kwietnia. W pierwszym rzędzie badania obejmą produkcję węglową, nafty, żelaza i stali, następnie młynarstwa, piekarstwa, wreszcie przemysł włókienniczy itp.

WARUNKI SPRZEDAŻY SPIRYTUSU NA KREDYT. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego wyjaśniła, że będzie pobierać w formie przedpłaty 2 zł. od każdego litra spirytusu do fabrykacji wódek czystych i gatunkowych. Odpowiednie kwoty muszą być wpłacane przy zamówieniach kredytowych w Państwowym Monopolu Spirytusowym. (V.)

STOSUNKI HANDLOWE Z BLISKIM WSCHODEM. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie dostarczyć ma konsulatowi polskiemu w Galacu wykaz artykułów nadających się do eksportu na bliski Wschód. Adresy odnośnych firm oferujących towary, będą umieszczone bezpłatnie w biuletynie kwietniowym konsulatu. Zawiadomienia firm muszą być nadsyłane Izbie hadlowej lub Konsulatowi w Galacu przed dniem 1 kwietnia br.

KONKURSY NA PROJEKTY HANGARÓW LOTNICZYCH. Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie ogłosił konkursy z nagrodami na projekty hangarów lotniczych. Szczegółowe warunki konkursów zostały podane w Nrze 2 z lutego „Lotu Polskiego“. Warunki jakim hangary mają odpowiadać zostały uzgodnione z depart IV. i VI Ministerstwa spraw wojskowych, jak również Ministerstwem Komunikacji.

Dookoła sprawy Schwarzbarta

Śledztwo się przewleka. — Do czego zdąża strona cywilna? — Ponowne przesłuchanie świadka. — Kiedy odbędzie się proces. — Przygotowania w pełnym toku.

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, 18 marca.

W ostatnich czasach głucho było w prasie o sprawie Schwarzbarta. Z dnia na dzień oczekiwano ogłoszenia terminu procesu i spodziewano się rychłego zakończenia sprawy. Tymczasem zaś, wbrew przewidywaniom, rzecz coraz bardziej się przewleka.

Jest więcej niż pewne, że dzieje się to wskutek zabiegów strony cywilnej. Przyjaciele Petlury nie są bowiem jeszcze do procesu przygotowani. W zamiarze przedstawienia Petlury jako człowieka o idealnym charakterze oraz oczyszczenia go z winy pogromów ukraińskich, zbierają przyjaciele jego odpowiednie dokumenty, które zamierzają przedłożyć sądowi. Ponieważ o dokumenty tego rodzaju jest niezmiernie trudno, starają się, coute que coute, o przewleczenie terminu procesu, by, zyskawszy na czasie, móc jako taki materjał przygotować, tembardziej, że obrona Schwarzbarta rozporządza bardzo bogatym i wszechstronnym materjałem dowodowym.

Tak też ostatnio strona cywilna, co pewien czas wnosi nowy dokument do śledztwa. Wiadomość zaś, która ostatnio ukazała się na łamach prasy, jakoby śledztwo zostało już kompletnie ukończone, okazuje się przedwczesną. W środę, 30 bm. odbędzie się ponowne przesłuchanie świadka ukraińskiego „generała“ Szapowała. Świadek ten, jak można przewidzieć, nic nowego do sprawy nie wniesie, zapewne tylko powtórzy to, co przy poprzedniem przesłuchaniu oświadczył, a mianowicie, że Schwarzbart jest agentem bolszewickim, w dowód czego podaje, że widział Schwarzbarta na Ukrainie w towarzystwie notorycznego bolszewika, co do nazwiska i działalności którego jednak żadnych bliższych danych podać nie był w stanie. — Wskutek tego nowego przesłuchania sprawa znowu się na jakiś czas przewlecze, a termin procesu ulegnie nowemu przesunięciu.

Z tych względów trudno też przewidzieć, kiedy proces się odbędzie. Nie można się go w każdym razie spodziewać przed drugą połową maja. Późniejszego terminu nie należy jednak przypuszczać, tembardziej, że gdyby sprawa „wnoszenia nowych dokumentów“ przez stronę cywilną miała się znowu powtórzyć, obrona zdecydowana jest energicznie na to zareagować.

Tymczasem przygotowania do procesu są w pełnym toku, a akcja celem obrony postępuje raźnie naprzód. W Anglji, Argentynie i Ameryce zorganizowały się ostatnio komitety mające na celu zbieranie różnych materjałów mogących mieć znaczenie dla obrony. W Palestynie pojawi się wkrótce w wydawnictwie „Dwir“ książka pt. „Megilat Hatabach“. Zostaną tam ogłoszone dokumenty zbierane przez osoby prywatne na długo przed czynem Schwarzbarta, co podnosi ich znaczenie i ich objektywną wartość dla procesu. Materjały zebrane przez Bernarda Lechache'a podczas jego podróży w Rosji, wyszły niedawno w osobnej książce pt. „Kiedy Izrael umierał“. Znajdują się tam artykuły drukowane na łamach „Quotidien“ powiększone o cały szereg nowych dotąd nie ogłoszonych. Wkońcu należy wspomnieć o przygotowującem się tłumaczeniu zbioru wrażeń i osobistych przeżyć w okresie smutnych dni na Ukrainie, pióra Racheli Feigenberg. Pojawia się one w jednem z francuskich pism, a następnie ukażą się w formie książkowej, prawdopodobnie opatrzone przedmową Edmunda Flega.

W najbliższym czasie opublikowaną też zostanie dawno zapowiedziana „Księga pogromów“, o której w swoim czasie doniosłem.

H. Pfeffer.

—o§o—

Paradoksy religijne w Ameryce

Rabin wprowadza spowiedź. — Proces u nieuczęszczanie Żyda na nabożeństwa chrześcijańskie. — Kardynał przeciw misjonarzom.

Pisma amerykańskie donoszą, że rabin gminy „reformowanej“ w St. Louis, Samuel Turman, wprowadził dla członków swojej synagogi katolicki zwyczaj spowiedzi, tzn. że co tydzień będą mogli nabożni przyjść do rabina i spowiadać się ze swoich grzechów. Rabin Turman oświadcza, że nie ma zamiaru wprowadzić systemu spowiadania się na wzór kościoła katolickiego, dąży tylko do nawiązania intymnych stosunków ze swoją gminą.

* * *

Również w Ameryce, gdzie moment religijny stanowi poważną troskę i problem dyskusji w pewnych sferach, zdarzył się niedawno bardzo ciekawy wypadek. Instytut wojskowy w Buffalo wytoczył pewnemu studentowi żydowskiemu proces za to, że nie chciał uczęszczać na nabożeństwa chrześcijańskie, w którem biorą udział wszyscy wychowankowie instytutu. Rada instytutu wydaliła wspomnianego studenta z zakładu oraz zaskarżyła jego ojca, żądając za płacenia całorocznej opłaty za naukę i internat. Sąd wyraził się atoli z uznaniem o zachowaniu się żydowskiego studenta i jego odwadze, która znalazła wyraz w tem, że pozostał wiernym swoim zasadom i zapatrywaniom. Pretensje pieniężne instytutu wojskowego zostały odrzucone.

* * *

Przeciwko działalności misjonarskiej wśród Żydów wystąpił niedawno najwyższy dostojnik kościoła katolickiego w Ameryce, **kardynał Hayes.** Jak wiadomo, utworzono w roku 1925 w Rzymie towarzystwo pod nazwą „Przyjaciele Izraela“. Organizacja ta, utworzona w „świętym roku“ przez koła watykańskie, ma na celu popieranie misjonarstwa wśród Żydów, szczególnie we wschodniej i południowo-wschodniej części Europy. Nawracanie Żydów ma się odbywać systematycznie przy zastosowaniu nowoczesnych środków społecznych. Akcję tę miano ostatnio zapoczątkować także w Ameryce, atoli kardynał Hayes wypowiedział się przeciw ko niej. Protest swój uzasadnił tem, że tego rodzaju akcja kół kościelnych **musiałaby podkopać byt olbrzymiej większości katolickich instytucyj filantropijnych, popieranych i utrzymywanych przez Żydów.** Takie uzasadnienie rzuca z jednej strony przykre światło na ofiarność katolików amerykańskich, którzy nie chcą utrzymywać własnych instytucyj, z drugiej zaś strony na tych Żydów, którzy popierają instytucje, dążące do duchowego i społecznego osłabienia żydostwa.

Widoki wyborcze Żydów w Palestynie

Dr Jakób Thon podał cyfry ludności żydowskiej w poszczególnych miastach palestyńskich w związku ze zbliżającymi się wyborami do rad miejskich w Palestynie. Jak wiadomo, w pięciu największych miastach palestyńskich, większość ludności stanowią Żydzi. Dzięki atoli specjalnemu okrojeniu okręgów, liczba wyborców żydowskich nie jest proporcjonalna do faktycznej liczby mieszkańców. Cyfry przytoczone przez Dra Thona, przedstawiają się następująco: Tyberjada ma 333 wyborców żydowskich, 42 chrześcijan, 137 muzułmanów. W Safedzie znajduje się 135 wyborców żydowskich, 12 chrześcijańskich, 133

SAUL CZERNICHOWSKI

„Po - Purim“

„Chociażbyście wszyscy byli mędrcami, rozumnymi ludźmi, doświadczonymi starcami i znawcami Thory“ — opowiadać Wam będę o moim święcie „Po- Purim“.

Może powiecie: Święta takiego nigdy nie było.

Gdyby nawet przyszli wszyscy rabini Wschodu i Zachodu z kalendarzami i „Szulchan- Aruchem“ w rękach i powiedzieli: takiego święta nigdy nie było, — kłamią. —

Jest bowiem faktem, że święto takie było w roku 190..., a obchodziła je młodzież szkolna, nad brzegiem morza, w pewnym wielkim kraju, w jednym z większych jego miast.

Również i ja byłem wśród radujących się; lecz nie na tem koniec, byłem bowiem też jednym z inicjatorów tego święta.

A co teraz powiecie?

Z pewnością dużo jest takich, którzy pamiętają jeszcze dzień ten. Lecz tym, którzy już zapomnieli, chciałbym teraz o nim coś powiedzieć.

Gdy mowa o pewnym wielkim kraju i o wielkiem mieście, każdemu z Was z pewnością nasuwa się myśl, że tym wielkim krajem jest Rosja, a miastem Odessa, a młodzieńcami, którzy ze mną uroczyście obchodzili to święto — to uczniowie szkoły handlowej imieniem cara Mikołaja I.

To się przecież samo przez się rozumie.

W Odessie dużo było szkół handlowych.

Była też szkoła grecka, do której nigdy nie uczęszczał żaden Żyd i nigdy też żaden chłopiec żydowski nie nosił czapki błękitnej z dwiema srebrnemi wstążkami — była to bowiem oznaka uczniów szkoły handlowej greckiej.

Lecz nie o to mi chodzi...

W szkole miejskiej liczba Żydów wynosiła 50%. Przyjmowano bowiem według prawa tyle procent Żydów, ile procent stanowili kupcy żydowscy w mieście. A kupców żydowskich była połowa. Wpływ uczniów żydowskich na życie i zwyczaje szkoły był wielki Gdy w czasie święta żydowskiego zwolniono uczniów żydowskich, wówczas klasy były ponure i smętne, a życie całej szkoły zamarło. Nauczyciele nie wykładali nic nowego, wskutek nieobecności większości uczniów.

W gimnazjach atoli, Żydzi nie mieli tych praw co w szkole prywatnej. W gimnazjach i szkołach realnych korzystali Żydzi tylko z tych świąt żydowskich, które były zanotowane w kalendarzu prawosławnym, czego nie było w szkole handlowej. Tu bowiem zwalniał dyrektor uczniów żydowskich od nauki nawet w tych dniach, które całkiem nie były zanotowane w kalendarzu prawosławnym. To można było osiągnąć dzięki protekcji u dyrektora szkoły. Trzeba było tedy tłumaczyć znaczenie święta, tak, by je i chrześcijanie uznali.

W takich wypadkach, koledzy moi wybierali mnie zawsze jako delegata, ponieważ uchodziłem wśród nich, za „uczonego Żyda“, dzięki temu nazwano mnie też „obrońcą praw żydowskich“, podczas gdy moi koledzy żydowscy znali tylko alfabet hebrajski.

Gdy nadszedł czas „postu Estery córki Awichaila wuja Mordchaja“, nie udałem się do dyrektora z prośbą o zwolnienie nas od nauki, lecz czekaliśmy na zarządzenie sekretarza kancelarji dyrektorskiej p. Pupowa. I jak spodziewaliśmy się, zwolniono w tym dniu Żydów od nauki.

Nasi koledzy chrześcijanie bardzo nam zazdrościli.

Zdaje mi się, że Purim, o którym opowiadam, obchodziliśmy w niedzielę, nazajutrz zaś przypadało święto prawosławne (tak, że my Żydzi nic nie skorzystalibyśmy, bo te dnie i bez naszego święta byłyby wolne od nauki).

We wtorek zabrałem potrzebne mi książki i udałem się do szkoły Przybywszy do klasy, zastałem wielką wrzawę i hałas. Nagle, któryś rzekł:

„Gdyby „Susan Purim“ nie przypadł w poniedziałek, można by przecież było go obchodzić“.

— Słuchaj no „Defensorze“, odezwał się jeden z kolegów, może znajdziesz jaki sposób, w któryby można było zwolnić Żydów dzisiaj od nauki.

— Jak to możliwe, przecież niema żadnego święta.

— Powinno być, przerwały mi głosy. Musisz coś wynaleźć, przecież jesteś „uczonym“.

— Jak to możliwe, przecież już po Purim?

Gdy niema innej rady, to i „Po- Purim“ święto!

— Nie było Susan Purim — niechaj będzie „Po Purim“ — Sprubój no! żądali odemnie koledzy.

Dawno prosiłem, by się odemnie „odczepili“, bo nie można było przecież iść z tem do dyrektora.

— Ale do Del—Buby! (Dok. nast.).

muzułmańskich. W Hajfie znajduje się 900 wyborców żydowskich, 1856 chrześcijańskich i 1915 muzułmańskich. W Jaffie znajduje się 563 wyborców żydowskich.

W związku z tendencjami w kierunku uszczuplenia praw żydowskich, stworzono w Jerozolimie jednolity front żydowski. Blok wyborczy obejmuje także „Agudę“. Po raz pierwszy w historji nowego jiszuwu, kroczy Aguda wspólnie z całym jiszuwem.

Skargi Arabów do Ligi Narodów

Memorjał, wysłany przez Egzekutywę arabską w Palestynie do Ligi nar., zawiera 5 głównych skarg na administrację palestyńską. Przedewszystkiem nie poczyniono żadnych starań celem urzeczywistnienia zamierzeń, poleconych przez komisję mandatową. Ponadto liczba urzędników angielskich w Palestynie stale rośnie, a ludność miejscowa nie ma dostępu do urzędów. Dotąd nie stworzono w Palestynie reprezentacji ludności palestyńskiej, jak to jest przewidziane w mandacie. Arabowie protestują przytem przeciwko koncesji na rzecz Piki w Cezari, co pozostaje, zdaniem autorów memorjału, w sprzeczności z instrukcjami, danemi przez komisję mandatową. Piąty punkt stwierdza, że zmniejszenie się imigracji żydowskiej do Palestyny potwierdza zdanie egzekutywy arabskiej, iż polityka angielska w stosunku do Żydów jest błędna.

Dalsze ograniczenia emigracji do Ameryki

Waszyngton (ŻAT). Komisja imigracyjna kongresu amerykańskiego zajmowała się ostatnio różnemi projektami ustawy o ścisłem kontrolowaniu wszystkich pasażerów nawet robotników. na okrętach przybywających do Ameryki. W myśl projektu urzędnicy imigracyjni winni w każdym poszczególnym wypadku zbadać dokładnie, czy osoby podające się za robotników okrętowych, faktycznie są zatrudnieni na okrętach. Podczas dyskusji zabrał głos przedstawiciel rządu, który oświadczył, że uchwalenie tej ustawy mogłoby wywołać silne niezadowolenie w krajach europejskich, utrzymujących stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonemi. Wobec tego przedstawiciel rządu wypowiedział się przeciwko projektowi. Losy projektu tej ustawy nie zostały jeszcze definitywnie rozstrzygnięte.

ZE SPORTU.

Niegodne metody!

Rozłam w P. Z. P. Nie i powstanie Ligi zaczynają już wywoływać skutki. Mimo proklamacji zarządu Ligi, że opierać się ona będzie również na zasadach amatorstwa i tępić wszelkie objawy profesjonalizmu, notorycznie są już liczne fakty kaperowania graczy w sposób, przekraczający drastycznie przepisy o amatorstwie.

„Bismarkowskiem“ wprost posunięciem na szachownicy polityki sportowej embrjonalnej Ligi było „zamianowanie“ i przyjęcie 14-cego klubu w miejsce Cracovii, kopciuszka „czerwonego generała“, „czołowego klubu polskiego“ K. S. Jutrzenki.

A świeżo upieczony, na wyżyny Olimpu sportowego sznurami i magnesami konszachtów ściągnięty, „wybitny“, „wysokoklasowy“, uszczęśliwiony członek Ligi, rozpoczął swą pracę „czołową“, choć bez czoła, od polowania na graczy innych klubów.

I nic dziwnego. Bo wszak drużyna Jutrzenki, która w ubiegłym sezonie fotbalowym przedstawiała obraz nędzy i rozpaczy, a zlepek jej jedenastki był w r. 1926 w krakowskiej A. kl. notorycznie najsłabszym zespołem piłkarskim, bitym nawet przez B-klasowe kluby i zasługujący w gruncie rzeczy zupełnie sprawiedliwie na spadek do B-klasy — nie posiada ani sił, ani kwalifikacyj do miana „czołowej“ i „ligowej“.

Dziwić się jednak należy, że K. S. Jutrzenka, który niedawno temu stoczył całą kampanję, nawet przy pomocy władz bezpieczeństwa publicznego, celem wyeliminowania ze swego szyldu słowa „Ż“, a ze swego łona wszystkich tych, co obstawali przy żydowskim charakterze klubu, że ta nieżydowska, a w działalności swej niejednokrotnie antyżydowska Jutrzenka, zwróciła swe sieci i rybołowcze przynęty w ulicę żydowską, której się wyrzekła i której się wstydzi.

Mamy całkiem pewne i konkretne wiadomości, że członkowie Jutrzenki z wiedzą i aprobatą swego prezydjum usiłowali skaperować szereg graczy żydowskich, głównie z Makkabi, ofiarując im fikcyjne posady, wynagrodzenia za grę itp. złote góry, na wypadek przejścia do ich klubu.

Na szczęście, z wyjątkiem zdobytych 3 graczy (z Jehudy i Hakaduru) wszelkie starania te spełzły na niczem wobec kategorycznej odmowy, pełnych uświadomienia i wielkiego przywiązania graczy Makkabi, którzy natychmiast zawiadomili o tem zarząd klubu z dokładnem podaniem szczegółów, nazwisk i propozycyj.

Piętnujemy publicznie system pracy i „wychowania sportowego“, oraz demoralizację, szerzoną wśród młodych chłopców żydowskich, przez renegata żydowskiego sportu!

Ostrzegamy wszystkich tych członków — sportowców Jutrzenki, którzy mają w sobie jeszcze choć trochę poczucia żydowskiego, oraz tych wszystkich zwerbowanych i eksploatowanych finansowo i towarzysko członków wspierających tego klubu (wśród których znajdujemy ku naszemu wielkiemu zdziwieniu nawet narodowych Żydów i sjonistów), ażeby nareszcie uprzytomnili sobie, że uświadomione społeczeństwo żydowskie nie uważa K. S. Jutrzenki za klub żydowski, wręcz przeciwnie z powodu swego postępowania, intryg, machinacyj, oraz metody „rozwoju sportowego“ za antysportowy i antyżydowski. (hl)

—o—

TAKŻE ŻKS HAKOAH W KRAKOWIE idzie od pewnego czasu śladami Jutrzenki. Skaperował on Makkabi całą sekcję zapaśniczą, łączył się w sojusze nawet z klubami nieżydowskimi przeciwko Makkabi, kaperuje także lekko- atletów i wogóle stale knuje i działa godziwymi i niegodziwymi środkami przeciwko klubowi, któremu zawdzięcza posiadanie graczy i działaczy. Hakoah winien się opamiętać, szkoda bowiem Makkabi jest szkodą żyd. sportu, a cierpliwość Makkabi się kiedyś skończy.

DRUŻYNA MAKKABI KRAK. wykazuje obecnie wielką solidarność, dyscyplinarną i siłę moralną, oraz doskonały styl i umiejętność w grze, które to walory przy pilnym i wytrwałym treningu wysuną ją na czoło krak. drużyn.

SKOKI NARCIARSKIE W ZAKOPANEM. 1) Czech, 2) Sieczka, 3) Rozmus, 4) Mietelski, 5) Zajdel, 6) Maruczak).

STATUT LIGI został już zatwierdzony przez M. S W.

LIGI OKRĘGOWE założone zostały definitywnie w Lodzi (kluby podaliśmy już), we Lwowie (przystąpiły Metal, 6 pp. Lot., Makkabi, Orzeł biały). Cały podokręg sosnowiecki, klub w Mysłowicach, 2 kluby w Białymstoku. Czy to jednak pewne, nie podobna stwierdzić, wobec sprzeczności komunikatów PZPNu, ZOPNu i Ligi.

EMIGRANCI WIED HAKOAHU, bawiący obecnie w Ameryce, a to Eisenhofer, Hausler, Guttman, Nemes i Schwarz, mają podobno wrócić do Europy i wstąpić z powrotem do Hakoahu.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Czarna sotnia knuje...

Od szeregu miesięcy usunięta jest czarna sotnia od władzy kahalnej. Przebieg ostatnich wyborów oraz wszystkie dalsze perypetje walki o kahał tarnowski znane są Czytelnikom „Nowego Dziennika“, dlatego nie potrzeba ich tu powtarzać. Ale czarna sotnia krętaczy i intrygantów bynajmnie, nie zrezygnowała z powrotu do upragnionego stolca kahalnego. Tylko ponieważ czekanie aż do najbliższych wyborów jest za długie, no i w rezultacie... niepewne, przeto wolą czarnosecińcy dorwać się rządów wcześniej i drogą lepiej im znaną — denuncjacjami i intrygami.

Zmiana na stanowisku starosty rozbudziła od nowa ich energję. Czego nie wskórali u p. Żółkiewicza — urzędnika nawskroś objektywnego — to spodziewają się osiągnąć u jego następcy, p. Dra Krupińskiego, b. dyrektora policji w Krakowie. Idzie więc ofenzywa na p. Krupińskiego z różnych stron. Niestety, p. Krupiński nie orjentuje się w sytuacji. Sądzi on, że dając posłuch romaitym indywiduom z pod ciemnej gwiazdy, potrafi przez to pozyskać społeczeństwo żydowskie. P. Krupiński sądzi zapewne, że żyjemy w roku conajwyżej 1907, a nie 1927. Wtedy to można było rządzić Żydami przy pomocy metod propinatorsko- kahalnych. Szkoda wielka, że p. Krupiński nie zdążył zaobserwować, jak zapatrują się na sprawę żydowską kierownicy obecnego rządu, a choćby i bliżsi jego sercu — szefowie rządu poprzedniego, pp. Grabscy. Straszakiem sjonistycznym dziś nikt nic nie wskóra, bo przygniatająca część społeczeństwa żydowskiego znajduje się w obozie sjonistycznym. Na bardzo kiepskiej i fałszywej drodze znajdzie się przeto p. Krupiński, jeżeli zechce dać się wodzić za nos przez mąciwodów kahalnych.

Mamy nadzieję, że nowemu staroście tarnowskiemu przełożeni jego zwrócą energicznie uwagę, że wszelkie faworyzowanie intrygantów kahalnych z uszczerbkiem najściślejszej objektywności władzy administracyjnej wywoła żywiołowy odruch ze strony całego społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie. My zaś ze swej strony pilnie baczyć będziemy, aby p. starosta tarnowski nie angażował się w walce... kahalnej. Przy najbliższych wyborach będzie mogła czarna sotnia powrócić do władzy — o ile lud żydowski tego zechce. P. Krupiński winien w tem zmaganiu się być zupełnie — neutralnym. To jest jego — obowiązek, który mu niniejszem uprzejmie przypominamy.

—o—

Przed procesem uwięzionych generałów

Z Warszawy donoszą: Śledztwo karne przeciwko generałom Żymirskiemu i Zagórskiemu zostało już ukończone, natomiast śledztwo przeciwko gen. Rozwadowskiemu znajduje się wciąż jeszcze w ostatecznem stadjum dochodzenia.

Dotychczas przesłuchano w sprawie gen. Rozwadowskiego około 160 świadków, ostatni badany jest obecnie we Francji. W czasie śledztwa przeciw gen. Żymirskiemu przesłuchano 250 świadków, a protokuły śledcze obejmują kilka wielkich tomów. Zarzuty koncentrują się dokoła nadużyć przy zakupach.

W sprawie gen. Zagórskiego zbadano przeszło 100 osób. W rezultacie dochodzenia wysuwa się zarzuty popełniania nadużyć przy dokonywaniu zakupów dla lotnictwa i wojska.

Oskarżonym generałom grozi kara więzienia od 1—6 lat.

Po 40 latach prosi o przebaczenie

W Dąbrowie koło Grodna mieszkał przed 40 laty obywatel żydowski N., który spowodował pożar swego domu, chcąc w ten sposób uzyskać fundusze z towarzystwa asekuracyjnego. Na skutek pożaru uległo zniszczeniu wiele domów żydowskich. N., bojąc się odpowiedzialności za swój czyn, uciekł do Ameryki, dokąd sprowadził także

swoją rodzinę. Niedawno otrzymał rabin w Dąbrowie list z Ameryki. List pochodzi od wspomnianego N. Pisze on, że w Ameryce dorobił się znacznego majątku. Życie atoli jest mu niemiłe, z powodu krzywdy, którą wyrządził swoim współmieszkańcom. Obecnie jako starzec zwraca się do rabina z prośbą o odszukanie poszkodowanych przed 40 laty względnie ich spadkobierców, gdyż chciałby zło naprawić i wynagrodzić ich, aby mu przebaczyli. Równocześnie przysłał N. większą kwotę na potrzeby gminy żydowskiej w Dąbrowie.

—o—

O ZAOPATRZENIE ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH W ŻYWNOŚĆ NA PESACH. Naczelny rabin armji polskiej, dr. Mieses, przesłał wszystkim gminom okólnik, w którym wskazuje, że rabinat wojskowy nie ma odpowiednich funduszów, by dostarczyć pożywienia pesachowego do wszystkich garnizonów wojskowych. Rabinat wzywa przeto gminy żydowskie o składanie na ten cel datków. Żołnierze żydowscy będą zwolnieni w czasie świąt Pesach tzn. w dniach 17 i 18 jakoteż 23 i 24 kwietnia.

ŻYDOWSKA SZKOŁA DRAMATYCZNA WZNAWIA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ. Żydowska szkoła dramatyczna w Warszawie wznawia wkrótce swoją działalność. W okresie swego dwuletniego istnienia wydała żydowska szkoła dramatyczna szereg artystów, grających w teatrach żydowskich w Polsce. Kierownikiem szkoły jest dr. Michał Weichert.

W POLSCE NIE BRAK WYNALAZKÓW. Państwowy urząd patentowy w Warszawie ogłosił ciekawą statystykę wynalazków w Polsce. W ciągu roku ubiegłego złożono w urzędzie patentowym 644 wynalazków do opatentowania. Patentów wydano tylko 379. Resztę wynalazków zdyskwalifikowano. Najwięcej wynalazków złożono z dziedziny przyrządów chemicznych (38). Pośród klijentów urzędu patentowego oprócz rzeczywistych wynalazców znajduje się wielka liczba maniaków i ludzi chorych. Wynalazki ich — to najrozmaitsze twory fantazji, najczęściej „perpetuum mobile“.

35 PIEKARN MECHANICZNYCH W WARSZAWIE. Akcja, zapoczątkowana przez min. spraw wewn. w sprawie piekarń i mechanizacji tychże w Warszawie zaczyna posuwać się naprzód. Według wykazów dotychczas istniejących w samej Warszawie trzydzieści pięć piekarń przeszło już na system mechanizacji urządzeń.

UKARANY ANTYSEMITA. W Radomsku odbył się niedawno proces, który wzbudził ze względu na okoliczności niezwykłą senzację. Przed kilkoma tygodniami doszło w tamtejszej cukierni do awantury. W cukierni znajdowało się wiele gości żydowskich. Niejaki Jan Szymański oburzył się, kiedy orkiestra poczęła grać „Kol nidre“, zawołał wtedy, że żydowskie pieśni można grać w Palestynie, a nie w Polsce. „Patrjota“ obrażał przytem szereg gości żydowskich. Obecni żydzi zawezwali policję, która awanturnika odprowadziła do aresztu. Jeden z gości, Fischmann, zaskarżył Szymańskiego o obrazę czci. W tych dniach odbył się proces. Sędzia wezwał obydwie strony do zgody. Oskarżyciel oświadczył, że zgadza się na ugodę, lecz pod warunkiem, że oskarżony, który wołał w cukierni „Żydzi do Palestyny“, złoży 50 zł na rzecz odbudowy Palestyny. Oskarżony oburzył się na taką propozycję i żądał przeprowadzenia procesu. „Gorący patrjota“ został skazany na dwa tygodnie aresztu.

ARESZTOWANIE OFICERA W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Żandarmerja wojskowa aresztowała por. Stanisława Polichnowskiego z szefostwa intendentury DOK. Łódź. Por. Polichnowski miał się dopuścić defraudacji i nadużyć na sumę 9.000 zł. Aresztowanego osadzono w więzieniu wojskowem.

SAMOBÓJSTWA MŁODZIEŻY BEZ KOŃCA. Onegdaj popełnił w Warszawie samobójstwo syn znanego obywatela miasta i właściciela kilku domów, Wacława Deubla, 16-letni Henryk, uczeń 5 klasy gimnazjum Mikołaja Reja. Denat strzelił sobie w usta z karabinku. Prawdopodobnie motywem rozpaczliwego kroku były złe postępy w nauce.

Nadesłane książki i czasopisma

WŁODZIMIERZ BILAN: Sfałszowany testament (po śp. Tyszkowskim). — Z cyklu: Wielkie procesy. Wyd. „Rój“, Warszawa. — Cena 80 gr.

„RADJO“. Popularny, ilustrowany. Doskonale redagowany tygodnik warszawski „Radjo“, zwany krótko „Ra“, poświęcił ostatni (12-ty) numer Krakowowi i radjostacji krakowskiej; pozatem zawiera numer szereg artykułów natury technicznej i jak zwykle programy tygodniowe stacji warszawskiej, krakowskiej i wszystkich większych stacji europejskich. Adres: Warszawa, Al. Ujazdowskie 47 m. 6.

TYGODNIK „PRAWDA“, wielki polityczny, gospodarczy i literacki organ informacyjny. Numer z 20 bm. zawiera m. in. artykuły o kotle bałkańskim, akcji budowlanej, rynku pieniężnym, komisji ankietowej, w dziale literackim „Z Rosji i o Rosji“ Dra Seweryna Gottlieba, „Teatry warszawskie“ Ign. Wienierskiego itd. — Adres: Łódź, Piotrkowska 85.

— **„GŁOS ADWOKATÓW“.** Zeszyt lutowy zawiera: Adw. Dr Goldblatt: Sądownictwo a Adwokatura. — Adw. Dr Leon Geldwerth: Uwagi nad projektem rządowym Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zastawie rejestrowym na towarze — Adw. Dr Zygmunt Fenichel: Ustawy o międzynarodowem i międzydzielnicowem prawie prywatnem (ciąg dalszy). — Adw. Dr Aleksander Austern: Waluty obce w postępowaniu ugodowem itd. —Adres: Kraków, Rynek gł. 22.

Z sali sądowej

DZIEWCZYNA LEKKICH OBYCZAJÓW ZABIJA NIEWIERNEGO KOCHANKA.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie niezwykła rozprawa przeciw kobiecie, oskarżonej o zbrodnię zabójstwa.

Na ławie oskarżonych zasiadła 24-letnia Zofia Brzoskówna z Chrzanowa, która dnia 11 listopada ub. roku w czasie sprzeczki ze swym kochankiem Władysławem Dłuskiem pchnęła go nożem kuchennym w brzuch i klatkę piersiową, powodując jego śmierć. Brzoskówna, dziewczyna lekkich obyczajów, utrzymująca kochanka swego, zauważyła od pewnego czasu, że Dłusek ją zdradza. Na tem tle doszło między nimi do kłótni, która zakończyła się tak tragicznie. Dłusek zmarł po przewiezieniu do szpitala w Krakowie w dwa dni po zajściu, w następstwie krwotoku worka opłucnego.

Na wczorajszej rozprawie Brzoskówna tłumaczyła się, że działała w obronie przed Dłuskiem, który zamierzył się na nią siekaczem. Trybunał uznał ją winną zbrodni zabójstwa i przekroczenia przepisów sanitarno-obyczajowych i zasądził ją na 3 lata ciężkiego więzienia z postem i twardem łożem co miesiąc, oraz ciemnicą w rocznicę zbrodni.

Przewodniczył s.s.o. Dr. Lizak, wotowali s.s.o. Dr. Kaczmarski i s.s.o. Dr. Wątor, oskarżał prok. Dr. Stawarski; Brzoskówna nie miała obrońcy.

Anegdoty literackie

Tristan Bernard znajdował się raz w towarzystwie jednego z przyjaciół na operetce. Primadona miała głosik tak słaby i tak niewyraźną dykcję, że nie sposób było zrozumieć śpiewanych przez nią kupletów.

Wtedy Tristan, pochyliwszy się do sąsiada, rzekł: „Tej kobiecie powierzyłbym każdą tajemnicę“.

* * *

W pewnem towarzystwie rozmawiano o słynnej gwieździe kinematograficznej.

— Ona jest zupełnie jeszcze młoda — powiedział ktoś — ma najwyżej 30 lat.

— 30 lat?, pan żartuje. Sama przyznała mi się w zeszłym roku w Anglji do 40!

— Tak odparł Tristan Bernard — ale to było w Anglji. Trzeba uwzględnić różnicę kursu.

* * *

Verlaine otrzymał kiedyś w redakcji pisma honorarjum pięciofrankówkami. Nazajutrz w pada wściekły do redakcji.

— Dał mi pan wczoraj fałszywe pieniądze! Jak panu nie wstyd?

— Ależ proszę pana, to przez pomyłkę — odpowiada kasjer. — Zaraz panu zamienię!

To mówiąc wręcza poecie nową pięciofrankówkę.

Verlaine chowa ją do kieszeni.

— A fałszywa? mówi kasjer.

— Fałszywa krzyczy Verlaine rozłoszczony. — Dosyć się namęczyłem, nim ją przyjęli w sklepiku!

* * *

Kiedy Mirbeau był śmiertelnie chory, odwiedził go przyjaciel, i spytał go jak się czuje.

— Czy pan cierpi?

— Czy ceirpię? odparł Mirbeau. Nie, nie cierpię! Nawet nie cierpię. Gdybym mógł przynajmniej cierpieć, może toby mnie trochę rozerwało!

Gdyby Pola Negri była blondynką

(1) Pola Negri jest nietylko słynną artystką filmową, lecz w ostatnich zwłaszcza czasach weszła do cechu piszących. Prasa europejska pełna jest teraz rozmaitych artykułów z pod pióra Poli Negri. A trzeba przyznać, że Pola Negri umie pisać, względnie umie sobie sama swojem piórem wielką robić reklamę. Zresztą Pola Negri jest tak bogatą, że najlepsze pióra chętnie jej służyć mogą...

Ostatnio Pola Negri zainteresowała się blondynką. Uważa typ blondynki za kobietę nieszczęśliwą, zwykle bowiem mężczyzna woli brunetkę jako kobietę obdarzoną bujniejszym temperamentem, podczas gdy blondynkę sobie lekceważy, uważając ją za nudną. Pola Negri kruszy kopje w obronie blondynek, którym wystawia jaknajlepsze świadectwo. Właśnie blondynka jest najskromniejszą, najbardziej prostą istotą, pełną dystynkcji i łagodności.

„Gdybym była blondynką — mówi Pola Negri — nie spoczęłabym, ażbym nie zwalczyła tego dzikiego przesądu mężczyzny. Ale doprawdy ciężko być blondynką. Blondynka, by utrzymać swój wdzięk i swoją piękność musi znacznie więcej czasu poświęcić na pielęgnowanie siebie, niż brunetka. Jak długo jest młodą, to jeszcze pół biedy, ale czas przechodzi, a zaniedbania młodości ciężko się mszczą. Dowiedzionym jest faktem, że blondynki znacznie prędzej przekwitają, ale gdybym ja była blondynką, umiałabym długo zachować kwitnącą młodość. Mówią też powszechnie, że blondynki skłaniają się ku tuszy i dlatego blondynki muszą dużo energji poświęcić, by do tego nie dopuścić. Nie rozumiem też, dlaczego blondynki chcą koniecznie mieć jasne brwi i rzęsy. Gdybym ja była blondynką, dołożyłabym wszelkich starań, by skontrastować jasny koloryt włosów z czernią brwi i rzęs i uczynić w ten sposób twarz więcej pociągającą. Bardzo ważną jest też rzeczą myć przynajmniej raz na tydzień blond włosy, inaczej stają się szare i brudne.

Gdybym była blondynką, nie mieszkałabym w ciepłych krajach, aby nie prowadzić beznadziejnej walki z piegami. Blondyni należą do okolic północnych, do klimatu zimniejszego, co stwierdza chociażby fakt, że blondynki, bardzo wrażliwe na słońce, niedobrze się czują w krajach południowych.

Gdybym była blondynką, nie nosiłabym fryzury chłopięcej, albowiem ta fryzura nie nadaje się do typu blondynki. I tak już bowiem się nie poznaje, gdzie się kończy skóra, a zaczynają się włosy. Wogóle moda jest dla blondynek niełaskawa, albowiem jak już powiedziałam, blondynki są więcej tęgie a moda nowoczesna uwydatnia linję. Wielką uwagę należy też poświęcić doborowi kolorów. Czerwony i pomarańczowy kolor nie nadają się wcale dla blondynek, o wiele ponętniej i piękniej wyglądają w czarnym i złotym.

Ja ze swej strony kocham blondynki, dlatego wystąpiłam w ich obronie. Lubię ich łagodną wesołość i dlatego protestuję energicznie przeciwko niesprawiedliwości świata. Dużo jest kobiet „niezrozumianych“, ale najnieszczęśliwszą jest blondynka. Gdy mężczyzna szuka pięknej niewiasty, unika instynktownie blondynek. Źle robi, albowiem i w blondynkach znajdzie te wszystkie właściwości, które czynią kobietę piękną i ponętną.

Gdybym była przyszła na świat blondynką, stałabym się napewno innym człowiekiem i inną artystką. Uświadomiłam to sobie, gdy raz w pewnym filmie włożyłam białą perukę. Ta biała peruka zmieniła zupełnie moją istotę. Doznałam po raz wtóry tego samego uczucia, gdy grając rolę dziewicy orleańskiej, również włożyłam blond perukę. Stałam się naraz znacznie spokojniejszą, bardziej powściągliwą“.

Ten ostatni ustęp jest najbardziej ciekawym z całego artykułu, rzuca bowiem charakterystyczne światło na psychologję artystki. Biała peruka doprowadza Polę Negri do opanowania temperamentu — jakiż to wymowny dokument do zrozumienia wrażliwości artystycznej!

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 34

Marzec 23 Sroda 19 W'Adar 687

Zachód słońca 17 m. 51

Potrącenia z dochodów w r. 1926

Towarzystwo właścicieli realności Wielkiego Krakowa (pl. Szczepański 2) komunikuje nam, że na podstawie osiągiętego porozumieia z Izbą skarbową i kierownikami wszystkich 3-ch Urzędów skarbowych w Krakowie ustalone zostały następujące potrącenia z osiągniętych dochodów w r. ubiegłym tj. 1926, a mianowicie:

1) 15 proc. od podstawowych czynszów z czerwca r. 1914 z całego domu obliczonych w złotych, na koszta administracji i konserwacji budynku,

2) 5 proc. od podstawowych czynszów z czerwca r. 1914, obliczonych w złotych, na amortyzację budynku,

3) zapłacone w r. 1926 podatki od nieruchomości wraz z dodatkami komunalnemi, wynoszące mniej więcej 10 i pół, ale tylko o tyle, o ile zostały w ciągu r.1926gotówką zapłacone,

4) odsetki zapłacone w r. 1926 od długów hipotecznych.

O ileby właściciel poniósł w r .1926 na administrację domu i na różne naprawy i adaptacje tj. na remont większą kwotę, aniżeli wynosi suma tych 15 proc. podanych wyżej pod 1) i ma na te wydatki rachunki i pokwitowania, w takim razie może po przedłożeniu dokumentów żądać przyznania tej większej wydanej kwoty na administrację.

W dochodzie z r. 1926 należy podać tylko faktycznie w tym roku odebrane czynsze.

Losowanie sędziów przysięgłych

Na rozpoczynającą się dnia 25 kwietnia br. w krakowskim sądzie okręgowym karnym drugą tegoroczną kadencję sądów przysięgłych wylosowani zostali jako **przysięgli główni**: Dr. Adamski Jan, dyrektor banku; Bieleś Tadeusz, urzęd. banku; Bochenek Bronisław, urzęd. tow. ubezp.; Bromowicz Wiktor. kupiec;Drapella Marjan, urzęd. banku; Gruszecki Jan Kanty, emer. urzęd.; Hass Bernard, właściciel realności; Igliński Stefan, właśc. realn.; Jarosz Bronisław, urzęd. tow. ubezp.; Jawornicki Stanisław, kupiec; Jaworski Albin, kupiec; Jarski Ignacy, kupiec; Kahl Jan, urzęd. banku, Kaliwoda Wacław, właśc. droguerji; Kamiński Bolesław, kupiec; Kantorek Ignacy, właśc. realn.; Karp Leon, urzęd. banku; Kasztelewicz Władysław, urzęd. banku; Król Marjan, kupiec; Lasocki hr. Bronisław; Lauer Daniel, dyrektor banku, Liban Tadeusz, inżynier; Maresch Władysław, urzęd. banku; Mayer Władysław, inżynier; Nazimek Józef, urzęd. banku; Nowak Jan, kupiec; Orzechowski Roman, urzęd. banku; Ostrowski Władysław, inżynier; Panek Kazimierz, właśc. realn.; Prochowski Stanisław, urzędnik; Radwanek Karol, urzęd. Tow. Ubezp.; Schiller Wilhelm, inżynier; Setkowicz Jakób, urzęd. banku, Stolarski Mieczysław, właśc. realn.; Wierzejski Bolesław, kupiec; Tokarz Jan, instalator.

Przysięgli zastępczy: Głębocki, Jan, rolnik; Karpiński Zacharjasz kupiec; Kwiatkowski Wojciech ślusarz; Niedzielski Tadeusz, kominiarz; Pachowicz Ludwik, właśc. realn.; Pietraszewski Franciszek, właściciel realn.; Pobudkiewicz Jan, właśc. realn.; Stypuła Jan, właśc. realn.; Kopaczyński Franciszek, brązownik.

Losowanie odbyło się pod przewodnictwem prezesa sądu Pelza, przy udziale s.s.o. Dra Kaczmarskiego i s.s.o. Dra Lizaka. Prokuraturę zastępował prok. Dr. Schwarz, a Izbę adwokacką Dr. Bogdani.

Także w Krakowie mnożą się samobójstwa

W poniedziałek wieczorem zmarła nagle wśród niezwykłych okoliczności nieznana kobieta, licząca lat około 30, szczupła szatynka, ubrana porządnie w czarny kostjum i półbuciki lakierowe. Jak stwierdzono kobieta ta przyszła dnia 21 bm. o godz. 16 na tutejszy dworzec osobowy, gdzie usiadła w poczekalni II. kl. Po pewnym czasie poczęła się wić w bólach, upadając na ziemię. Zawezwane pogotowie ratunkowe zabrało ją, chcąc ją odwieść do szpitala, w drodze jednak zmarła. Co było powodem śmierci na razie nie stwierdzono, zachodzi jednak podejrzenie samobójstwa, na co wskazuje fakt, że nie miała ona przy sobie żadnych dokumentów, a nawet monogramy na bieliźnie miała powycinane. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Tegoż dnia wieczorem zauważono w stodole gospodarza Zbroji na polach krowoderskich trupa mężczyzny, będącego już w rozkładzie. Przybyłe na miejsce organa policji stwierdziły, że jest to Feliks Borówka, były dorożkarz, liczący lat ponad 20. Borówka popełnił samobójstwo przez otrucie się. na co wskazuje list znaleziony przy nim z daty 15 lutego br., w którym żegna się ze swą narzeczoną; obok zwłok znaleziono flaszkę z wodą, której jednak nie naruszył. Denat ubrany był świątecznie i miał na ręce rękawiczkę, co wskazuje, że samobójstwo popełnił jeszcze w czasie, gdy było zimno. Właściciel stodoły, w której znaleziono trupa, był przed dwoma tygodniami ostatni raz w tej stodole i wówczas trupa nie zauważył. Dalsze dochodzenia w toku. Zwłoki Borówki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

—o§o—

Nowa podwyżka czynszów obowiązuje od 1 kwietnia br.

Jak obliczać należy nowe stawki czynszowe.

(M) Szerokie masy lokatorów czeka znowu niemiły „prima aprilis“, powtarzający się zresztą od paru lat i to niestety nie jeden raz w roku, ale — co trzy miesiące. Oto z dniem 1-go kwietnia wchodzi w życie nowa podwyżka czynszów, obejmująca wszystkie kategorje lokali, za wyjątkiem mieszkań jednopokojowych i jednopokojowych z kuchnią. Podwyżka wynosi, jak co kwartał, 6 procent zasadniczego czynszu z czerwca roku 1914.

Obliczanie nowych stawek czynszowych ułatwią podane poniżej mnożne odnośnie do poszczególnych kategorji mieszkań względnie lokali.

Płacić należy od 1 kwietnia za jedną koronę austr. czynszu przedwojennego:

I. Mieszkania jednopokojowe i jednopokojowe z kuchnią — 45.15 groszy (stawka niezmieniona).

II. Mieszkania dwu- i trzechpokojowe, lokale handlowe i przedsiębiorstwa posiadające patent IV kategorji, oraz pracownie rękodzielnicze z patentem VIII kategorji — **81.90 groszy.**

III. Mieszkania cztero- sześciopokojowe, pracownie rękodzielnicze, wykupujące patenJ VII kategorji, lokale zakładów naukowych i wychowawczych — **87.15 groszy.**

IV. Sklepy i lokale handlowe, wzgl. przemysłowe o podstawowem komornem do 1500 koron austr. rocznie, pensjonaty, pracownie niepołączone z mieszkaniem, oraz mieszkania od 7 pokoi zwyż — **92.40 groszy.**

V. Sklepy i lokale handlowe, wzgl. przemysłowe o podstawowem komornem powyżej 1500 koron austr. rocznie, oraz hotele — **97.35 groszy,**

VI. Budynki fabryczne — **bez ochrony.**

Wszystkie powyższe kategorje mieszkań i lokali z wyjątkiem I-szej zwolnione są nadal od płacenia wszelkich opłat dodatkowych, nie wyłączając podatku wodociągowego, od płacenia którego kategorja II lokali pozostaje zwolniona z dniem 1 kwietnia, wobec przekroczenia 75 proc. czynszu podstawowego.

—o§o—

— Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Dziś, we środę, o godzinie 8.30 wiecz. w lokalu Tel Awiw (Stradom 13) posiedzenie Wydziału.

— RODZICE, PAMIĘTAJCIE ZAPEWNIĆ dzieciom Waszym kilka godzin miłej zabawy. W niedzielę 27 bm. odbędzie się w salach Saskich Wielki Kiermasz dla dzieci i młodzieży urządzany staraniem Żyd. Fund. Nar. z nader urozmaiconym programem, na który składa się cały szereg niespodzianek dla naszych milusińskich.

— Z „NADZIEJI“. Z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia „Nadziei“, towarzystwa ku wspieraniu chorej młodzieży żydowskiej, odbędzie się uroczyste walne zgromadzenie w niedzielę dnia 27 marca bm. o godz. 11-ej przedpoł. w lokalu Izby handlowej przy ul. Długiej 1.

— O UTRZYMANIE CZYSTOSCI W MIESCIE. Magistrat krakowski wydał rozporządzenie w sprawie utrzymania należytego porządku i czystości na chodnikach w letnim sezonie. Rozporządzenie to, obowiązujące właścicieli realności i dozorców, zostało rozplakatowane na murach miasta.

— Z TOWARZYSTWA INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek dnia 24 bm. w sali wykładowej II. Kliniki wewn. U. J. (Kopernika 15) odbędzie się o godzinie 7-mej wiecz. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr Latkowski, Dr Adamowicz, Dr Szczeklik z II. Kliniki — demonstracje chorych, Dr Łukaszczyk — demonstracje chorych, z I. Klin. wewn.

— Z TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO. Onegdaj odbyło się walne zebranie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów ze zjazdu w Warszawie, oraz sprawozdania zarządu, uchwalono temuż absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Prof. R. Prawocheński prezes, Prof. Dr. St. Hoyer wiceprezes, Dr M. Starzewska sekretarka, Dr. T. Marchlewski skarbnik, Prof. Dr. L. Adametz i L. Röhrenschef członkowie zarządu, Dr. W. Guzek, Dr. K. Wodzicki i inż. Kaczkowski członkowie komisji rewizyjnej. Zebranie zakończył odczyt inż. J. Bujwida n. t.: Stan obecny hodowli bydła czerwonego polskiego.

— CUDOWNE OCALENIE DZIECKA. Wczoraj w południe dwuletni Miecio Gargul spadł z okna I-go piętra na ul. Krakusa l. 39. Szczęśliwemu trafowi zawdzięczyć należy, że dziecko wyszło bez szwanku, co stwierdził zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

— URODZIŁA DZIECKO NA PLANTACH obok ul. Basztowej Katarzyna Futro z Zabierzowa. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło matkę wraz z niemowlęciem do szpitala.

— ATAKU SZAŁU doznał Teofil Sądek (lat 30), zam. przy ul. Łącznej l. 6. Pod wpływem rozstroju nerwowego zaczął wyprawiać awantury w mieszkaniu, zagrażając domownikom tak, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala.

— ZWÓJ SKÓRY BOKSOWEJ wartości 500 zł. skradziono w poniedziałek popołudniu z wystawy sklepowej przy ul. Bożego Ciała l. 1 na szkodę kupca Reismana.

— ZNOWU PODUSZKA. Józef Landau zamieszkały przy ul. Gertrudy l. 17 zgłosił do policji, że dnia 21 bm. skradziono mu z ganku poduszkę wartości 30 zł.

Francja wobec konfliktu włosko-jugosłow.

Kroki dyplomatyczne w Rzymie i Belgradzie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 22 3. (P) Rząd francuski za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych w Rzymie i Belgradzie przedsięwziął kroki w sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego. Demarche francuskie w Belgradzie miało charakter przyjazny, w Rzymie natomiast przedstawiciel francuski w bardzo ostry sposób zaprotestował przeciwko zarzutom, jakie się ostatnio pojawiły w prasie włoskiej pod adresem Francji.

Przedstawiciele większych mocarstw europejskich porozumiewają się w dalszym ciągu w sprawie ewentualnej interwencji Ligi narodów w konflikcie włosko-jugosłowiańskim. Tutejsze koła polityczne nie mają żadnej iluzji co do tego, że rząd włoski uzyskał całkowitą aprobatę swego stanowiska wobec Jugosławji z Londynu.

Debata nad polityką zagraniczną w Reichstagu

Ekspose Stresemanna.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 22 3. (T) Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagr. Rzeszy zabrał głos dr Stresemann, który wygłosił dłuższe expose o obecnej sytuacji międzynarodowej. Zasadniczy ton dzisiejszego przemówienia Stresemanna nie był zbyt optymistyczny. Minister oświadczył, iż najspokojniejszy nawet obserwator obecnej sytuacji w Europie nie może zapoznać faktu, że stoimy jeszcze bardzo daleko od konsolidacji przyjaznych stosunków międzynarodowych.

Dalej podkreślił Stresemann, że w sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego zachowa rząd niemiecki ścisłą neutralność. Przedstawiciele Niemiec w Rzymie i Belgradzie otrzymali polecenie, ażeby wobec konfliktu zajęli stanowisko wyczekujące.

Jako pierwszy mowca w dyskusji zabrał głos poseł socjalistycznydr Breitscheid, który oświadcza, iż zdaniem jego nie tyle Włochy chcą być narzędziem w ręku polityki angielskiej, ile raczej dyktator włoski chce zapomocą politycznych awantur znieczulić nieco działanie wewnętrznego ucisku, który panoszy we Włoszech.

Z powodu tego oświadczenia Breitscheida Stresemann zabiera ponownie głos, wyrażając ubolewanie z powodu oświadczenia mowcy i stwierdzając, że dopiero wczoraj rząd włoski zapewnił ministerstwo spraw zagr. Rzeszy o swej bezwzględnej polityce pokojowej.

Następnie przemawiał poseł niemiecko-narodowy Spahn, który wyraził niezadowolenie z wyników sesji genewskiej.

Wniosek o wyrażenie votum nieufności min. Keudellowi — odrzucony

Berlin, 21 3. PAT. Po zakończeniu dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych Reichstag odrzucił postawiony przez komunistów wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi Keudellowi.

Następnie odbyła się debata nad budżetem ministerstwa poczt.

—o—

OTTO H. KAHN



Znany finansista amerykański i kierownik wielkiego banku nowojorskiego p. f. „Kahn Loeb et Co.“, Otto H. Kahn, bawi obecnie w Berlinie w sprawach zarówno gospodarczych, jak i familijnych. Siostra Kahna jest żoną tajnego radcy wybitnego przemysłowca i finansisty Feliksa Deutscha.

Dyskusja nad rozbrojeniem w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Geneaw, 22 3. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu przygotowawczej komisji rozbrojeniowej zabrał głos przedstawiciel Polski minister Sokal, który wskazał, że faktyczne rozbrojenie musi poprzedzić rozbrojenie moralne. Mowca stwierdza, iż o rozbrojeniu moralnem nie można jeszcze w chwili obecnej mówić, dlatego też Polska nie może zgodzić się na zmniejszenie stanu uzbrojenia, nie chcąc narażać na szwank swego bezpieczeństwa.

Przeciwko stanowisku zajętemu przez delegata polskiego wystąpił delegat niemiecki.

Balmont i Chesterton w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 3. Sin. W kwietniu przyjeżdża do Warszawy na zaproszenie Polskiego Klubu literackiego znany poeta rosyjski Konstanty Balmont, przebywający obecnie na emigracji w Paryżu. W maju zaś przyjeżdża Chesterton, znakomity powieściopisarz angielski. Balmont zostanie w Polsce około miesiąca, przyczem pewien czas spędzi w Zakopanem w domu Kasprowicza na Harendzie. Chesterton odwiedzi Warszawę, Wilno i prawdopodobnie Kraków.

Sprawa Bispinga przed Sądem Najwyższym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 3. Sin. Dziś rozpoczęła się w Warszawie przed Sądem Najwyższym rozprawa na skutek skargi kasacyjnej obrońcy ordynata Bispinga, skazanego za zabójstwo i fałszowanie weksli księcia Druckiego Lubeckiego na 4 lata domu poprawy. Bisping odpowiadał z wolnej stopy, ponieważ został zwolniony za kaucją 10 tysięcy złotych. Skarga kasacyjna żąda uchylenia wyroku drugiej instancji.

—o—

Dwa zamachy polityczne w Albanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad, 22 3. (D) Onegdaj został zamordowany w Tiranie Jusuf Salib Bej. Organizował on swego czasu powstanie przeciwko młodoturkom, później był zwolennikiem Essada Baszy, podczas gdy z obecnym władcą Albanji Achmedem Zogu Bejem żył w nieprzyjaźni. Po śmierci Essada Baszy nie wrócił on do Albanji lecz żył w Ochrydzie. Dopiero na prośbę Achmeda Zogu beja przeniósł się do Tirany, gdzie obecnie został zamordowany. Znamiennem jest, że tego samego dnia został zamordowany również pewien kupiec z Ochrydy, osobisty przyjaciel Jusufa Saliba Beja.

Zwrot w opinji angielskiej w sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 22 3. (L) Prasa tutejsza, najwidoczniej inspirowana przez Foreign Office zmieniła nagle stanowisko wobec włosko-jugosłowiańskiego konfliktu, występując ostro przeciwko Włochom a w obronie Jugosławji, której przyznaje słuszność w sporze.

Starcia w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 22 3. (L) Z Szanghaju donoszą, iż dziś przed południem wtargnął oddział wojsk kantońskich do obszaru koncesji angielskiej, przyczem doszło do starcia z wojskami angielskiemi. Po krótkiej walce Kantończycy odnieśli zwycięstwo i wyparli oddział angielski, przyczem 3 żołnierzy angielskich zostało zabitych i 14 rannych.

Dopiero popołudniu udało się rozbroić żołnierzy kantońskich i usunąć ich z obszaru koncesyj angielskich.

Pierwszym krokiem nowego rządu utworzonego w Szanghaju było zamianowanie trzech chińskich rad miejskich, w miejsce dotychczasowych cudzoziemskich.

• • •

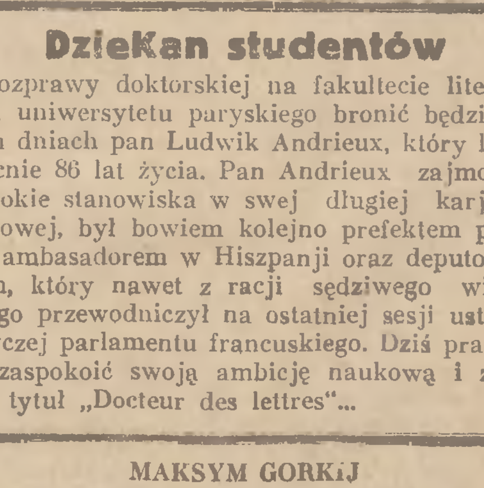
— Na wiadomość zajęcia Szanghaju przez wojska kantońskie urządzili robotnicy olbrzymią demonstrację, w której wzięło udział około 100 tysięcy osób. W demonstracji niesiono flagi rosyjskie i kantońskie.

— „Nowa Doba“ dowiaduje się, że uznanie Rosji przez rząd czechosłowacki zostało odroczone wskutek protestu stronnictwa narodowo-demokratycznego i słowackiej partji ludowej.

Dziekan studentów

Rozprawy doktorskiej na fakultecie literackim uniwersytetu paryskiego bronić będzie w tych dniach pan Ludwik Andrieux, który liczy obecnie 86 lat życia. Pan Andrieux zajmował wysokie stanowiska w swej długiej karjerze życiowej, był bowiem kolejno prefektem policji, ambasadorem w Hiszpanji oraz deputowanym, który nawet z racji sędziwego wieku swego przewodniczył na ostatniej sesji ustawodawczej parlamentu francuskiego. Dziś pragnie on zaspokoić swoją ambicję naukową i zbobyć tytuł „Docteur des lettres“...

MAKSYM GORKIJ



Sławny pisarz rosyjski, który od szeregu lat żyje we Włoszech, wraca obecnie do Rosji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 22. 3. Akcje zniżkowo, dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Zw. Sp. Zarobk. 15, Tohan 0.40, 0.42, Pharma 1.50, Zieleniewski 17.75, Parowozy 0.83, Górka 34, Elektrownia 35.50, 36, Krakus 0.35, 0.36, Chodorów 115, Chybie 6.10, 5.85, Piasecki 14, 14.20.

Od początku dzisiejszego zebrania panowała dla efektów tendencja na ogół słabsza. Zainteresowanie słabe przy silniejszej podaży utrzymało się aż do końca zebrania, z małemi jedynie różnicami. Pharma i Parowozy utrzymane. Piasecki jedynie nieco mocniej. Reszta papierów utraciła dość znacznie na kursie. Ruch na ogół słabszy, obroty niewielkie.

Z papierów niekotowanych żywsze obroty Jaworznem po kursach coraz to niższych i silnej podaży. Pod koniec nastrój nieco poprawił się, co uwidoczniło się silniejszą chęcią kupna dla tego papieru w transakcji 18.40—17.70—17.85. Bank Polski 124—121, Lokomotywy 2.05, Ćmielów 0.40, Gazy wschodnie 28, słabiej, Huta szkła 1, Nitrat 0.35, Cegielski 33.50, utrzymane, Nafta Polska 0.53—0.54 i Tepege 0.21—0.25, mocniej. Ruch na ogół żywszy, obroty silniejsze.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy wystarczającej ilości towaru i małem zapotrzebowaniu. W Krakowie gotówka 8.93 3/4—8.94 1/4, czeki bankowo 8.97, Warszawa gotówka 8.93 1/4—8.93 3/4, czeki 8.96, Lwów gotówka 8.94—8.94 1/4, czeki 8.97, Katowice gotówka 8.94 1/4—8.94 1/2, czeki 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 22 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 57·00—58·00, pszenica targowa 73/77 55·00—55·50, żyto dworskie kraj. 67/68 43·00—44·00, żyto targowe 64/65 41·50—42·00, jęczmień do siewu 45·00—46·00, jęczmień na krupy 37·00—38·00, kukurudza krajowa 32·50—34·50, kukurudza Cinquantino 35·00 — 36·00, siano słodkie 10·00 — 10·50, siano średnie 8·50— 9·50, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 3·50—4·00, ziemniaki gorzel. ·00 — ·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 92·00—93·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 91·00—92·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 89·00—90·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 64·00—65.00, mąka żytnia okr. pozn. wymału — proc. 65·50—66·50, otręby żytnie 28·00—29·50, otręby pszenne 28·00—29·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00—53·00, pęcak okrągły 54.00—55·00, siekanka jęczmienna 54·00—55·00, kasza jaglana krajowa — ·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 83·00—84·00, kasza tatar cała 86·00—87·00, kasza tatar. łamana 84·00—85·00, kasza tarnopolska 89·00—90·00, ryż Burma II. 91·00— 92·00.

Tendencja ogólna: ustalona, dowozy bardzo silne.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 3 PAT. Bank Dyskontowy 138, 100, Handl. 6.15, 6.10, Bank Polski 125, 121.50, 121.75, Zachodni 3.55, 3.65, Zjedn. ziem. 2.65, Elektrownia Dąbrowa 57, Częstocice 2.70, 2.50, Michałów 0.54, 0.58, Wysoka 6, 5.80, Cukier 4.55, 4.35, 4.40, Firley 60, Nobel 4.35, 4.25, Cegielski 32.50, 33.25, Fitzner 6, Lilpop 21.50, 21, Modrzejów 7.15, 7, Norblin 135, 134, Parowozy 0.84, Pocisk 2.60, Rudzki 1.54, 1.53, Starachowice 2.80, Żyrardów 15.85, 15.25, 15.30, Zawiercie 34.50, 32, Borkowscy 2.50, 2.45, Haberbusch 122.

Warszawa 22 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90
Holandja 358·95. sprz. 359·85, kup. 358·05.
Belgja 124·75, 125·06, 124·44.
Londyn 43·56 sprz. 43·67, kup. 43·45
N. Jork 8·95, sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·13, sprz. 35·22. kup. 35·04.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·50, sprz. 172·93. kup. 172·07
Włochy 40·95, 41·05, 41·85.
Wiedeń 126·15. sprz. 126·46 kup. 125·84

Giełda lwowska

Lwów. 22. 3. (O) Na dzisiejszej giełdzie nieoficjalnej ruch słaby. Kursy nadal zniżkowe. Jaworzno rozpoczęło kursem 18.50 i stopniowo zniżyło się na 18, przy braku chętnych nabywców. Giełda oficjalna po dznakiem haissy. Wszystkie akcje w zaofiarowaniu bez odbiorców. Gazy wschodnie spadły na 26.75 (wczoraj 28), Chybie na 5.75. W listach zastawnych zainteresowanie również nieduże. Ofiarowano wszechstronnie towar.

Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej zanotowano następujące transakcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 0.59, Chodorów 116, Chybie 5.75, 5.80, 5.85, Gazy wschodnie 28. 27.50, 26.50, 26.75, Gazolina 29.50, 30. Pocisk 2.75, Nafta 0.42, Tespy 23.4 i pół, proc. listy Banku Hipotecznego 47.82 i pół, proc. listy zast. Banku Krajowego 47.82. Dolary płacono 8.94.

Na giełdzie zbożowej dużo towaru z powodu czego kursy lekko się obniżyły. Pozatem wszystko słabsze od ostatnich notowań. Pszenicę notowano 55.50—56.50, żyto 39.75—40.75, jęczmień 41—42, owies 33.75—4.75.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 22 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·06, Belgrad 12·46. Berlin 168·36, Bruksela 98·60, Budapeszt 123·87. Kopenhaga 189·20. Londyn 34·46, Madryt 124·85, Medjolan 32·31, Nowy Jork 709·60, Oslo 185·25, Paryż 27·81. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·05, Warszawa 79·——79·50 Zurych 136·77, Amerykańskie 706·85, niemieckie 168·15 angielskie —·—, polskie 78·82 79·82, szwajcarskie 136·25, czeskie 20·99, Węgierskie 123·75—.

Akcje: Zieleniewski 14·10, Silesja —·—. Fanto 10·20, Gal. karpaty 36·75, Galicja 132·, Siersza 3·15 Bank małopolski —·26. Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 22. 3 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.25 1/4 Nowy Jork 5.20, Belgja 72.25, Włochy 23.64, Wiszpanja 91.35, Holandja 208.10, Berlin 123.37 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.15, Oslo 35.75, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.89, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220. Tendencja wzmocniona.

Giełda londyńska

Londyn, 22. 3 PAT. Nowy Jork 4.85 19/16, Holandja 12.13 7/16, Francja 124.02, Belgja 34.93 1/4, Włochy 106.75, Niemcy 20.46 3/4, Szwajcarja 25.25, Hiszpanja 27.65. Danja 18.21 i pół, Szwecja 18.13 3/4, Norwegja 18.61, Helsingfors 192.70, Praga 163.93.

Giełda paryska

Paryż, 22 3 PAT. Londyn 124.04, Nowy Jork 25.94, Belgja 355, Hiszpanja 447.75, Włochy 115.90, Szwajcarja 491, Danja 630 3/4, Holandja 1022.25, Norwegja 666.25, Szwecja 683.50, Praga 75.65, Rumunja 15.30, Niemcy 606.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 22. 3 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 9/16, Paryż 391 i pół, Wiedeń 16 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 450 i pół, Belgja 13.90, Budapeszt 20.10, Szwajcarja 19.23 1/4, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.01, Oslo 26.11, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.77 i pół, Hiszpanja 17.50, Bukareszt 60, Berlin 123.72 i pół, Belgrad 176, Montreal 99.95.

—o—

Stosunki handlowe polsko-niem.

Szereg organizacyj gospodarczych w Niemczech, nienastrojonych na skrajną nutę nacjonalistyczną, omawia sprawę podjęcia na nowo rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki. Odzywają się przytem głosy, że w razie, gdyby rząd ze względów politycznych nie doszedł do porozumienia z Polską, to inicjatywę w tym kierunku powinnyby podjąć niemieckie sfery gospodarcze. Szczególnie podkreślane jest, że w obecnym stanie rzeczy wojna celna ma najbardziej zgubne skutki dla prowincji śląskiej. Jakkolwiek i dla tych sfer dążenie dyplomacji niemieckiej do rewizji granic jest bliskie, to jednak potrzeby gospodarcze obydwu narodów stawiane są w tych sferach ponad wszelkie postulaty polityczne.

Jeden z morderców Waltera Rathenaua został aresztowany w Sztokholmie

Sztokholm, 22 3. ŻAT. Policja tutejsza ogłosiła szereg szczegółów dotyczących aresztowania jednego z uczestników zamachu na Walthera Rathenaua. Aresztowany jest międzynarodowym oszustem. Nazywa się Eberhardt Konstanty v. Schoeller i służył w armji niemieckiej jako rotmistrz. Po zamachu na Rathenaua v. Schoeller ukrywał się w mieszkaniu szofera, który był pomocnym w zabójstwie. Policja pruska już była na tropie Schoellera, kiedy nagle zbiegł do Finlandji, gdzie dokonał całego szeregu oszustw. Obecnie aresztowano go w Sztokholmie. Scheller zwrócił się do władz szwedzkich z prośbą, ażeby go nie wydano Niemcom, gdyż jak twierdzi, uważa się on za emigranta politycznego.

Oświadczenie min. kolonji w sprawie bezrobocia w Palestynie

Londyn, 22 3. ŻAT. Członek partji pracy poseł James Barr zapytał na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin ministra kolonji, czy wytłumaczy fakt, że w roku 1926 przybyło do Palestyny ponad 13 tysięcy żydowskich emigrantów a tego samego roku opuściło Palestynę 7340 osób.

W odpowiedzi zaznaczył minister kolonji Amery, że główną przyczyną reemigracji z Palestyny jest bezrobocie, które się tam daje we znaki. Rząd palestyński jednak przystąpił do energicznej walki z bezrobociem przez zapoczątkowanie całego szeregu robót publicznych.

Echa demonstracji antywłoskiej w skupczynie

Białogród, 22 3. PAT. W związku z obrażeniem na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny posła włoskiego przez członka partji Pribicevicza posła Wildnera, który nazwał posła włoskiego szpiegiem, minister spraw zagranicznych Peric wyraził temu ostatniemu ubolewanie.

Przedostatni dzień turnieju szachowego w Nowym Jorku

Nowy York, 22 3. PAT. W 19 dniu turnieju szachowego partja gambit damy Capablanca—Niemcowicz zakończyła się na remis po 24 posunięciach. Pozostałe dwie partje Aljechin-Spielman (francuska) oraz Vidmar Marschall (gambit damy) zostały po 38 posunięciach przerwane w pozycjach równych. Stan turnieju: Capablanca 13 i pół, Aljechin 10 (jedną niedokończoną), Niemcowicz 10, Widmar 9 (jedna niedokończona), Spielman 7 i pół (jedna niedokończona), Marschal 5, (jedna niedokończona). Dziś rozegrane zostaną partje niedokończone. Jutro ostatni dzień turnieju.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Walka z bezrobociem we Lwowie

Onegdaj odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem wojewody Garapicha konferencja, mająca na celu zorjentowanie się, jakie są widoki zatrudnienia tego roku bezrobotnych przy robotach publicznych. W ciągu kilkugodzinnej ożywionej dyskusji okazało się, że prezydjum poczyniło już w tej mierze wskazane kroki. Na razie przyznało już ministerstwo robót publicznych miastu Lwów pierwszą ratę pożyczki rządowej w kwocie 75 tysięcy złotych. Tak więc istnieje realna i zupełnie uzasadniona nadzieja, że w bieżącym roku będą mieli poszukujący pracy stosunkowo łatwą możność jej uzyskania.

Tajemniczy wypadek

Lwów. 22. 3. (O) Stanisław Oraczko, inkasent Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń we Lwowie wyjechał ubiegłego tygodnia do powiatu samborskiego, celem zainkasowania pieniędzy w różnych gminach tamtejszych, należących się tytułem opłat ubezpieczeniowych. Oraczce w ściąganiu opłat asystował jeden z posterunkowych powiatu samborskiego. Z niewiadomej jednak przyczyny posterunkowy ów strzelił do Oraczki z karabinu i położył go na miejscu trupem. Posterunkowy zgłosił się potem do swojej komendy, gdzie został aresztowany.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

LOSY I. KLASY

15 Loterji Państw. są do nabycia

Wygrane powiększone z 12 milj. na 16 milj.

Główna wygrana powiększona z 500.000

na Zł 600.000

Co drugi numer wygrywa.

Popyt wielki. Przewiduje się brak losów.

Radzimy wszystkim pospieszyć się z kupnem losów w naszej szczęśliwej kolekturze. **Czas nagli!**

Cena losów niezmieniona
tj. 1/1 Zł 40·—, 1/2 Zł 20·—, 1/4 Zł 10·—.

Zapamiętajcie nasze szczęśliwe adresy:

Jedyna największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura

E. Lichtenstein i Ska

Warszawa, Marszałkowska L. 146

Oddziały kolektury:

Bielańska 3. Królewska 43. Nalewki 42. Łódź, Piotrkowska 72 gm. „Grand Hotelu"

Firma egzystuje od r. 1835.

Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74. Konto P. K. O. dla Łodzi 64209.

Szczęście sprzyja posiadaczom naszych losów Kolektura nasza uszczęśliwiła setki tysięcy osób. Padły w naszej kolekturze następujące kolosalne wygrane: Zł 200.000 na Nr. 57918 Zł 50.000, na Nr. 72888 Zł 50.000, na Nr. 61282 Zł. 15.000, na Nr. 75071 Zł 10.000, na Nr 40101 na 10.000, na Nr. 15665 Zł 5.000, na Nr. 72874 Nr. 5.000, na Nr. 70050. W ciągnieniu 5 klasy 14 Loterji Państw. dużo po Zł 3.000, Zł 2.000 i po Zł 1.000 i wiele, wiele mniejszych wygranych.

Łaskawe zamówienia z prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie, wysyłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łask. przesłać

ZAMOWIENIE. N. D.

Do jedynej największej i najszczęśliwszej w Polsce kolektury

E. Lichtenstein i Ska

Warszawa, ul. Marszałkowska 146

Niniejszem zamawiam do I. kl. 15 Lot. Państw.
______ Losów całych po Zł 40·—
______ Losów połówek po Zł 20·—
______ Losów ćwiartek po Zł 10·—

Należytość za losy wpłacę do P. K. O. 93-74 czekiem nadesłanym przez kolekturę.

Imię i nazwisko: ______________
Dokładny adres: ______________

LOSY

do I-szej klasy 15-tej Loterji Państwowej nabyć winni wszyscy w najszczęśliwszej kolekturze

Zródło Szczęścia

Warszawa, Krak. Przedm. 37.

Ceny losów: 1/4 zł. 10. 1/2 zł. 20, 1/1 zł. 40

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiamy szybko i akuratnie odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. 12655.

KAPELUSZE MĘSKIE najmodniejsze, koszule, krawaty, najtaniej poleca: „Au Bon Marche", Kraków, ul. Tomasza 20 (przecznica Florjańskiej).

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Podgórzu za czynszem z góry lub odstępnem. Zgłoszenia pod „Słoneczne" do Administracji Nowego Dziennika.

BLEDNICĘ **niedokrwistość** usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste

na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.**

Laborator. chem.-farm. Mr M. Krzysztoforski. Tarnów

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr 0

Dr. HUGO CARO, Sp. z ogr. odp., Gdańsk

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Główny skład

S. HAY, aptekarz,

LWÓW

SZPETNE OWŁOSIENIE

na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **ANTARINU** i olejku **ANTARINOWEGO.**

Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 9.

Dr Caspary i Ska, Gdańsk Oddział 15



Pallas Atena

Deserowa

Mleczna

Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki

„Optima" SA Kraków.

ALBORIL

samodziałający środek do prania

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka i buchalterka, biegła stenografistka, siła samodzielna, z wieloletnią praktyką w poważnem przedsiębiorstwie, poszukuje posady. — Zna język francuski i angielski. — Łaskawe zgłoszenia: Skrytka pocztowa 71.

ZDOLNI robotnicy poszukiwani do Zakładu krawiectwa damskiego Kirszteina, Kraków, ul. Jana 11.

L. 677/1927
B. b.

Ogłoszenie licytacji

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich w ul. Poselskiej i na placu Groble, odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddz. B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych w dniu 7 kwietnia 1927 r. o godzinie 12-tej w południe.

Przy robotach tych ma Przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy.

Wadjum wynosi 2% oferty.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w biurze kanalizacji miasta, drzwi Nr. 12, w godzinach urzędowych, gdzie też będą wydawane druki ofertowe za opłatą 3 Zł.

Oferty wniesione po terminie lub niesporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 19 marca 1927 r.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

ALSTER, ul. Bożego Ciała 20, przyjmie natychmiast dobrego pomocnika fryzjerskiego męskiego i damskiego.

POTRZEBNE pomocnice i uczenica do szycia: ul. Skawińska 13.

ZDOLNEGO stenotypisty, stenografującego po polsku i po niemiecku, obznajomionego z buchalterją, poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia tylko między godz. 3—4 po południu we firmie „Radio-Sport", ul. Grodzka 42.

KORESPONDENT polsko-niemiecki, stenotypista i buchalter, poszukuje w mniejszej firmie zajęcia półdniowego lub kilka razy w tygodniu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Samodzielny".

SPÓLNIKA lub spólniczki z większym kapitałem poszukuję do wydawnictwa, tylko inteligentną osobę, gdyż współpraca pożądana. Zgłoszenia pod „Profesor" do Adm. „N. Dziennika".

DO WYNAJĘCIA ubikacja na lokal biurowy w śródmieściu, w nowym gmachu, z wszelkim komfortem, za czynszem kwartalnym. Wiadomość w Towarzystwie spirytusowym, Mikołajska 32.

DO NATYCHMIASTOWEGO wstąpienia poszukuje się ekspedjentki z działu konfekcji damskiej: Salamon Lerner, ul. Grodzka 33 w podworcu.

OSTRZEGA SIĘ przed nabywaniem [illegible] tów wekslowych od Henryka Eisena, Kraków, Starowiślna 39, gdyż płacić ich nie będę. [illegible] lewski, Jarosław.

Znak ochronny PRIMA POLCYNK

BLACHĘ POCYNKOWANĄ

Najlepszej jakości, produkują:

Zakłady Cynkownicze **POLCYNK** Sp. z o. o.

Kraków, biuro: Stradom L. 13 — Tel. 137

Żądać wszędzie!

Uważać na znak ochronny! — Każdy arkusz jest zaopatrzony znakiem ochronnym

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7